

REDAKCJA BIAŁYSTOK ul. Pierackiego 10 Tel. 96 Za wydawnictwo odpowiedzialny Mikołaj Zdanowicz

KURJER BIAŁOSTOKIENSKI

Cena 10 groszy

Francja żąda wycofania

ochotników włoskich z Hiszpanii

POD GROZBĄ KONFISKATY ZŁOTA I WCIENIENIA UCIEKINIERÓW DO LEGII CUDZOZIEMSKIEJ

PARYŻ, 15.4 - ATE - W paryskich kołach politycznych krąży pogłoski, że marsz. Petain, który powrócił do Hiszpanii otrzymał polecenie wyjaśnienia wszystkich spraw spornych, dzielących Hiszpanię i Francję.

Według obiegających pogłosek marsz. Petain ma oświadczyć rządowi hiszpańskiemu, że Francja zatrzyma złoto Banku Hiszpańskiego oraz sprzęt wojenny pozostawiony przez wojska republikańskie, o ile oddział włoskie nie opuszczą w najbliższym czasie Hiszpanii. Poza tym uchodzący hiszpańscy byliby wcielani do Legii Cudzoziemskiej. Należy podkreślić jednakże, że pogłoski te nie zostały potwierdzone przez koła miarodajne.

Nowe oddziały włoskie lądują w Hiszpanii

Desant oddziałów włoskich w Kadyksie

LONDYN, 15.4 - ATE - Wiadomości otrzymane w Londynie z Hiszpanii stwierdzają, że w szeregu portów hiszpańskich wylądowały nowe oddziały włoskie. Według informacji z Bordeaux w Kadyksie wylądował ostatnio desant włoski, złożony z 15-20.000 ludzi.

Oddziały włoskie zostały skoncentrowane w pobliżu Logrono. Miejscowość Logrono znajduje się w odległości 86 km od granicy francuskiej i jest ważnym punktem komunikacyjnym na drodze Burgos - Saragossa.

„Daily Telegraph” omawia przygotowania wojskowe w pobliżu portu Vigo w Hiszpanii północno-zachodniej. Port ten ma być użyty jako baza morska przez flotę niemiecką.

Morze Śródziemne punktem nerwalgicznym sytuacji Europy

Poważne oskarżenie pod adresem Berlina

PARYŻ, 14.4. - PAT. - Główny punkt nerwalgiczny sytuacji międzynarodowej, jak to wynika z alarmujących wiadomości prasy paryskiej znajdują się nie jednak na Morzu Śródziemnym.

Wstępne rozmowy Anglii z Sowietami

LONDYN, 15.4 - PAT - Premier Chamberlain odbył dziś przed południem dłuższą naradę z lordem Halifaxem, poświęconą - jak się słyszy - sprawie współdziałania z Rosją, w toku której ustalone zostały zasady instrukcji dla ambasadora brytyjskiego w Moskwie.

Po południu lord Halifax odbył rozmowę z ambasadorem sowieckim Majskim, informując go o wytycznych instrukcji, wysłanych ambasadorem brytyjskiemu w Moskwie.

Z kompetentnej strony podkreślono, że jednym z tematów tego porozumienia będzie niewątpliwie sprawa przejścia okrętów floty bry-

tyjskiej i transportów brytyjskich przez cieśninę Dardanelską na Morze Czarne, na co - zgodnie z istniejącą między Turcją a Sowietami umową - Rosja winna udzielić swojej zgody.

Rząd brytyjski domaga się ma dalej od rządu sowieckiego określenia stanowiska Sowietów wobec podjętej przez W. Brytanie inicjatywy gwarancji dla państw wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Rząd brytyjski oczekuje - jak się zdaje deklaracji, która dopiero stworzy powinną płaszczyznę dla dalszych rozmów z rządem sowieckim.

Anglia żąda wolnej drogi przez Bosfor

LONDYN, 15.4 - ATE - Dzisiejsza prasa poranna przywiązuje wielką wagę do wczorajszej rozmowy ministra lorda Halifaxa z ambasadorem sowieckim Majskim oraz zapowiedzianego spotkania ambasadora angielskiego w Moskwie sir Wilkama Secuda z komisarzem dla spraw zagr. Litwinowem.

„Daily Telegraph” omawia kwestię gwarancji angielskiej dla Turcji i twierdzi, że rokowania prowadzone w tej sprawie mają przebieg pomyślny. Anglia musi mieć pewność, że jej okręty wojenne będą mogły swobodnie przepływać przez cieś-

ny Bosforu i Dardanell, które znajdują się pod kontrolą turecką. Poza tym dziennik daje wyraz nadziei, że Turcja zdoła osiągnąć porozumienie pomiędzy Bułgarią a państwami Ententy bałkańskiej.

Jednocześnie „Daily Telegraph” stwierdza, że pogłoski jakoby Wielka Brytania zaproponowała państwom skandynawskim zawarcie paktu wzajemnej pomocy - są co najmniej przedwczesne. Dziennik zwraca uwagę swych czytelników, że w Jugosławii jedność wewnętrzno-polityczna nie została jeszcze przywrócona.

Sprawa obowiązkowej służby wojskowej

PARYŻ, 15.4 - PAT - Dziennik „Paris Midi” zamieszcza bez tytułu i bez podpisu następującą wiadomość: Francja ma prawo żywienia dwóch obaw: 1) ma prawo się obawiać tego, że w razie konfliktu stanie się wyłącznym żołnierzem koalicji francusko-angielskiej, 2) że może mieć do obrony trzecią granicę w razie gdyby wojska i materiały włoskie miały pozostać w Hiszpanii. 1) Anglia może ogłosić powszechną służbę wojskową, 2) z racji swego układu z Włochami może skłonić Mussoliniego do wycofania swych ochotników z Hiszpanii. Premier Chamberlain, próbując w ciągu dzisiejszego dnia tej drugiej

operacji, oddając w ten sposób usługi zarówno Francji, jak i samej Anglii.

Jeżeli jednak nie pozyska on dla tej koncepcji Włoch, i jeżeli Francja będzie musiała mieć dodatkowo jeszcze jedną granicę do obrony, to - zapytuje dziennik - czy p. Chamberlain nie da Francji zapewnień uspokajających, co do zagrożenia pierwszego. To znaczy, czy nie zdecydował się na osłabienie poboru powszechnego. Zagrożenie to prawdopodobnie stanie szybko na porządku dziennym - koniec: dziennik - tym bardziej, że Anglia będzie miała do obrony również granicę holenderską.

Prasa francuska przywiązuje dziś duże znaczenie do wizyty marsz. Goeringa w Rzymie, uważając, że może ona mieć zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji.

Paryskie koła polityczne oskarżają Berlin, że wobec pojednawczych kroków rządu angielskiego w stosunku do Rzymu wyrażających się przede wszystkim w utrzymaniu przy życiu układu angielsko-włoskiego, Berlin chce pchnąć Włochy do jakiejś daleko idącej akcji na Morzu Śródziemnym, a to celem zamknięcia rządowi włoskiemu drogi do jakiegokolwiek porozumienia z Londynem i Paryżem.

Według prasy paryskiej akcja niemiecka miałaby iść w kierunku nakłaniania Włoch do nieustępliwości i z drugiej strony podjudzania noworodzącego się imperializmu Hiszpanii przeciw Francji i Anglii.

„Paris Midi” w komentarzu do wizyty marsz. Goeringa w Rzymie pisze, iż w widoczny sposób ma się tu do czynienia z próbą podporządkowania polityki włoskiej celom Berlina i usiłowaniami podburzania przez Niemcy nastrojów hiszpańskich, a to celem zagrożenia linii komunikacyjnych.

Marszałek Goering przybył do Rzymu

Wizyta ma charakter oficjalny

RZYM, 15.4 - PAT. - Dziś wieczorem przybył tu z Neapolu feldmarszałek Goering. Na dworcu powitają go szef rządu Mussolini, minister spraw zagranicznych hr. Ciano, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wojskowych gen. Pariani, podsekretarz stanu w min. lotnictwa gen. Vile, podsekretarz stanu w min. marynarki adm. Cavagazzi oraz inni przedstawiciele ster rządowych. Obecni byli również marsz. Badoglio, marszałek de Bono i marszałek Balbo. Ponadto feldmarszałek Goeringa witali ambasador niemiecki von Mackensen z członkami ambasady oraz poseł węgierski przy Kwirynale baron Villani. Żona marszałka Balbo ofiarowała kwiaty żonie marszałka Goeringa. Marsz. Goering zamieszkał w Villa Madama.

Przyjazd Goeringa do Rzymu wywołał w kołach politycznych duże zainteresowanie. Panuje tu przekonanie, że przedmiotem rozmów Goeringa z włoskimi mężami stanu będą wydarzenia ostatniej doby, jakie miały miejsce na arenie międzynarodowej oraz ewentualne następstwa tych wydarzeń.

Doniosłe znaczenie wizyty

BERLIN, 15.4 - PAT - Wizyta marszałka Goeringa w Rzymie będzie miała, jak pisze „Angriff” doniosłe znaczenie, a rozmowy, które tam odbędą się dadzą możliwość potwierdzenia trwałości włosko-nie-

mieckiej przyjaźni we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza w obliczu usiłowań ze strony mocarstw demokratycznych, zmierzających do okrzyknięcia państw osi

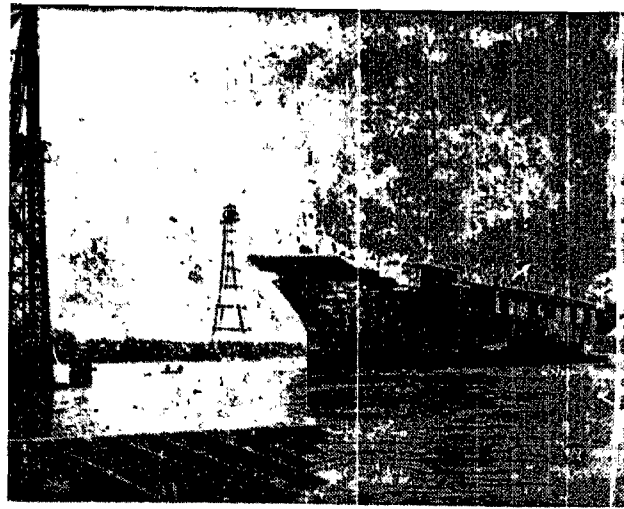
nieoficjalny program

RZYM, 15.4 - PAT - Nieoficjalny program pobytu feldmarszałka Goeringa w Rzymie jest następujący:

Jutro rano Goering złoży wieniec na grobach królów włoskich w pantonie i na grobie nieznanego żołnierza, po czym przyjeżdżać będzie w

pałacu kwirynalskim na audiencję przez króla Wiktora Emanuela III, który zatrzyma Goeringa na śniadaniu. Po południu, po posiedzeniu Izby, Goering przyjeżdży do pałacu weneckiego przez Mussoliniego, z którym odbędzie pierwszą rozmowę polityczną w obecności ministra

WIELKIE ZBROJENIA W AMERYCE



W senacie amerykańskim prowadzona jest ostatnio żywa kampania za porzuceniem przez Stany Zjednoczone polityki izolacji, oraz za rozszerzeniem zbrojeń. Na zdjęciu - nowoczesny lotniskowiec amerykański „Wasp”.

spraw zagranicznych hr. Ciano. Wieczorem Mussolini wyda obiad galowy na cześć gościa niemieckiego w pałacu weneckim. W niedziele rano Goering zwiedzi wykopaliska archeologiczne w Ostia Antica. Po południu tego samego dnia przewidziane jest zwiedzenie wysta-

wy kopalnianej, po czym kontynuowane będą rozmowy z włoskimi mężami stanu.

Goering opuścił ma Rzym w poniedziałek wieczorem. Ostatni dzień pobytu w stolicy Włoch posładać ma charakter prywatny.

Min. Goebbels w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 15.4 - ATE - Dziś rano wylądował na lotnisku w Białogrodzie w drodze powrotnej z

pagandy Goebbels. Po kilkugodzinnym pobycie w Białogrodzie min Goebbels odleciał do Berlina. Istambulu niemiecki minister pro-

Klucz bezpieczeństwa Europy znajduje się w rękach Polski

TALLIN, 15.4 - PAT - Dziennik „Paevaleht” w artykule p. t. „Mocarstwowa rola Polski” omawia ostatnie wydarzenia europejskie i twierdzi, że naprężenie stosunków w Europie wschodniej zwróciło uwagę na tę część Europy i wywołało dążenie Anglii do zapewnienia pokoju zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie Europy. Klucz bez-

pieczeństwa Europy wschodniej znajduje się w rękach Polski. W nowym systemie obronnym, opracowanym przez Anglię i Polskę niewątpliwie przypada główna rola. Agraria przeciw Polsce - to wojna światowa. Wątpliwe jest by ktokolwiek odważył się zneutralizować Polskę, która jest tak wielką potęgą.

Ameryka urzeczywistni ideał współzycia narodów

Mowa prezydenta Roosevelta

WASZYNGTON, 15.4 - PAT - Z okazji dnia panamerykańskiego prezydent Roosevelt przewodnicząc posiedzeniu prezydium Unii Panamerykańskiej, wygłosił przemówienie, w którym mówił o rezultatach osiągniętych na kontynencie amerykańskim przez współpracę, mającą na celu utrzymanie pokoju oraz o przyszłości stosunków pomiędzy obu Amerykami a Europą.

Prezydent oświadczył, że w ciągu ostatnich lat 50 republiki amerykańskie pracowały wspólnie nad podniesieniem cywilizacji i umocnieniem ogólnego systemu pokoju. Nowy, potężny ideał - wspólnota narodów, wyłonił się w tym czasie, gdy Ameryki stały się wolne i niezależne. Nie to, aby odbywał konferencje podobne do naszych odbywających się co 5 lat, konieczne jest przebycie walki wojny po której zwycięstwo lub klęska powołały, że rządy zdążają się do odbudowy swej zniszczonej struktury (?). Dopiero kilka dni temu wódz wiel-

kiego narodu mówi, że kraj jego jest „wielkim” Morza Śródziemnego. Inny wódz, innego narodu, na wiadomość o tym, że kraj sąsiedzi zdecydowany jest bronić niezależności innego sąsiada, kwalifikuje tego rodzaju układ jako „zagrożenie” i „okrzyknięcie”. Tymczasem okrzyknięcie, zagrożenie, czy też uwężenie narodu młującego pokój przez inne narody pacyfistyczne nie istnieje.

W dalszym ciągu swego przemówienia prezydent Roosevelt oświadczył, że porozumienie krajów amerykańskich uznawane są za gwarancję nie wojny, lecz pokoju, dla tej prostej przyczyny, że żaden naród półkuli nie żywi zamiarów agresywnych. Poprzednie generacje wniosły wiele w dzieło panamerykanizmu i stworzyły zasady i mechanizm, dzięki którym na naszej półkuli możemy wspólnie pracować. Generacje przyszłe interesować się będą metodami, które pozwolą nowemu światu współżyć ze światem starym.

Mamy prawo powiedzieć, że nie powinna istnieć organizacja światowa, która zmusiłaby nasz kraj do przetrwania go na kosztach. Nie chcemy też stać się wasalami imperium

zdobyców. Najlepszą obroną pokoju na naszej półkuli stanowi nawiązanie, że narody poza oceanem zdołają wyzwoleć się spod wpływu idei, które wciągają je do nieustającej wojny.

320.000 górników strajkuje

Fabryki stają z powodu braku paliwa

NEW YORK, 15.4 - ATE - Prowadzone od 4 tygodni rokowania pomiędzy górnkami a właścicielami kopalni węgla brunatnego, nie dały wyników. Z okęgów górniczych Pensylwanii, Wirginii i Kentucky nadchodzą wiadomości o niepokojach strajkowych. Z powodu wygaśnięcia dawnych układów pracy, przeszło w 2.000 kopalni - przerwało wydobycie węgla. W wielu miejscowościach doszło do starć pomiędzy posterunkami strajkujących a robotnikami, zgłaszającymi się do pracy. W pobliżu miejscowości Johnstown u wejścia do kopalni nastąpił wybuch ładunku dynamitu. Wobec naprężonej sytuacji, kopalnie, które nie zostały objęte strajkiem mają być zamknięte. Liczba strajkujących górników przekracza 320.000 ludzi. Z powodu braku węgla w mieście Endicott zamknięto kilka fabryk ołowiu. W związku z czym 20.000 robotników straciło pracę. W Butala daje się odczuć wielki brak węgla.

Europa i Polska

Gdybyśmy chcieli sformułować w jedną syntetyczną formułę wrażenie, jakie w bezstronny sposób sporządzą widzowie różnorodności przeobrażeń życia Europy obecnej, to ujęlibyśmy je w wyraz: chwytliwość. Chwytliwość równowagi międzynarodowej; chwytliwość równowagi wewnętrznych. Chwytliwość systemów politycznych i chwytliwość ustrojów gospodarczych. Chwytliwość gospodarki, walut, kredytów. Wszędzie rozpaczo poszukiwanie dróg, niepewność, empiryzm. Nigdy jeszcze chyba Europa nie była tak wzburzona, nigdy nie przeżywała społecznej niepewności na tak żywej i intensywnej jak ta, nieznana co do końca, ku której się zmierzamy.

Tem stan psychologiczny i materialny wiąże się z różnymi przyczynami. Po wojnie Europa jeszcze niekrystalizowała, a nawet w stanie półpłynnym została włączona w pewien system polityczny: pakt Ligi Narodów i traktat pokojowy. Dzięki imi już dokladnie — i Polska jako jedna z pierwszych zdała sobie z tego sprawę — jaka była istotna wartość tego systemu. Pod osłoną równowagi ukryta w nim była niesprawiedliwość, wywołująca silnych kosztownych strachu. Tragiczny los Czechosłowacji, wpleciony w genezy systemu zbiorowego bezpieczeństwa i gwarancji międzynarodowych stanowił wymowny dowód kruchości podstępów, na których usiłowano oprzeć równowagę powojenną.

A jednak na tej podstawie dokonywał się powrót do normalnego życia. I z każdym rokiem silniej wrosło w to podstępstwo. I w pewnym momencie — lat temu jedenaście — kiedy troska o przyszłość przygryzła uszy przeszłości, mogło się wydawać, że narodzi zbliży się w ścisłej współpracy międzynarodowej, skonkretyzowanej w związku państw starego kontynentu.

Oczywiście nie brak polityków sceptycznie oceniających szanse rzeczywistych koncepcji. Nie brak ich przede wszystkim w Polsce, kierowanej genialną intuicją i rozumem politycznym Józefa Piłsudskiego, który już znacznie wcześniej sformułował jasno pogląd na bezwartościowość wszelkich gwarancji międzynarodowych i na konieczność opierania bezpieczeństwa na własnej sile.

Ale było jeszcze zbyt wcześnie, aby świat mógł podążyć za myślą Wielkiego Polityka. Koncepcja „współpracy międzynarodowej” miała jeszcze swych wyznawców, święcie przekonanych, że ona może być właściwą podstawą równowagi europejskiej. Pod znakiem tej koncepcji zbierało się dwudziestu pięciu ministrów spraw zagranicznych. Dobrze to sobie przypomnieć, aby uświadomić sobie różnicę, a raczej przeciwieństwo pomiędzy Europą lat 1929 — 1930 a Europą dnia dzisiejszego.

Dziś żadne z państw, które tworzyły dawny system polityczny nie może już pretendować do roli punktu oparcia Europy. Nie może pretendować ani indywidualnie ani zbiorowo, tak jak to było w przeszłości. W Europie dzisiejszej nie ma już miejsca na dominację jednego państwa; nie ma miejsca na systemy opierające się o obankrutowane zasady przeszłości.

Na tle pozabawionego dawnych punktów oparcia i coraz bardziej rozprzeczającego się systemu europejskiego, Polska zdobywa coraz większy autorytet w świecie. Słowa tych nie dyktuje próżna samoukład; są one ujęciem najbardziej realnego — i najbardziej uchwytnego — stanu rzeczy. W opinii świata coraz bardziej utrwala się obraz Polski, jako wielkiego mocarstwa Europy. Ażby ocenę ewolucji jaka się dokonała w poglądzie na kraj nasz wystarczy przypomnieć sobie czasy, gdy Lloyd George, odbijając pogląd znaczący zapewne części opinii światowej, określał kraj nasz jako „efemerydę polityczną”, jako twór, który „pewnego dnia tak samo zniknie z powierzchni życia, jak się na niej znalazł”. A dziś? Dziś Polska czynnik w polityce europejskiej. I w taki sam sposób oceniasz się dziś Polskę w świecie całym. Wystarczy wyobrazić w oczach ojczyzny Lloyd George'a pierwszorzędnym — więcej: równorzędnym z Anglią — wzięciu do ręki prasy Jędrzeckiego krępu, aby nabrnąć nie podlegającego żadnym wątpliwościom przekonaniu, że w świadomości powszechnej Polska jest wielkim mocarstwem, mocarstwem, które ma w Europie oibrzytną rolę do spełnienia.

To ewolucja wiąże się z szeregiem przyczyn. Przede wszystkim z osłabnięciem w tych dwóch najbliższych i sobą związanych dziedzinach, w których bieg rzeczy wychyla się w jedną stronę — w stronę polityki zagranicznej i rozbudowy sił zbrojnych. Kiedy wytyczone zostały zasadnicze linie polityki zagranicznej, kiedy odzwocono jako bezwartościowe wszelkie pokty zbiorowego bezpieczeństwa, kiedy adykwaliifikowano wszelkie systemy nie przez nas kierowane, kiedy stormulowano konieczny dogmat polskiej polityki zagranicznej: dogmat liczenia tylko na własne siły — wówczas się zaczęła narzucać aby na nie istotnie liczyć było moda. I osiągnięte rezultaty odpowiadają w pełni zamierzeniom.

Nasza armia słusznie zastywa sławy jednej z najsilniejszych w świecie. Nasze lotnictwo posiada walory, które zyskują dzień korzystnie zównanie z flotą powietrzną państw najzasobniejszych. Dysponujemy świetnym materrem ludzkim; mamy żołnierszy białych i ofirmnych, mamy oficerów zdolnych sprostać każdej potrzebie. I jeżeli która dziedzia wymagałaby jeszcze wzmocnienia, to nasza gospodarka nie dość jeszcze przystosowana do wzorowego spełnienia roli narzędzia obrony państwa.

Zaszczytna pozycja Polski w świecie jest nie tylko konsekwencją jej rozumnej polityki i jej siły militarnych. Wpływa na nią również spokój i równowaga naszego porządku społecznego, całkowita jedność miłi ność w ocenie tego, co jest ważne dla całości i bezpieczeństwa państwa, odporność naszej gospodarki na czynnik rozprężenia, jakie mogą przysięć z zewnątrz, uregulowana sytuacja monetarna i budżetowa, ciągłość rządów — słowem cała owa stabilizacja form życia politycznego, społecznego i gospodarczego, okupiona wielkimi wysiłkami, ale wyróżniająca korzystnie Polskę spośród wszystkich niemal państw świata.

Wielkie dzieło Józefa Piłsudskiego na tym właśnie polega, że nas uzbudził w tę moc, która nam pozwala poprzez wszystkie wichry i burze wstrząsające światem niezmiennie postępować w tym samym kierunku: poprzez myśl i wolę — ku potęgzie.

Nie wolno dopuścić byśmy się opóźnili

Opinia musi wiedzieć kto jest naprawdę godnym synem swej Ojczyzny

Wczoraj w lokalu Generalnego Komisariatu Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej odbyła się konferencja prasowa, na której omówione zostały sprawy związane z akcją subskrypcyjną pożyczki. Konferencję otworzył komisarz

PRZEMÓWIENIE KOMISARZA GENERALNEGO P. O. P. GEN. BRONI INŻ. LEONA BERBECKIEGO NA KONFERENCJI PRASOWEJ

Od kwitku już lat staję zawsze za szczególnym włączeniem przed szanownym gronem prasy polskiej, bo już od 7 lat pracujemy na jednym polu, a mianowicie nad rozwojem lotnictwa polskiego w wybitnie serdecznej harmonii. Łączy nas na przestrzeni tych lat jednolite serce uśmiechnięte wielkiej sprawy bohaterstwa lotnictwa polskiego.

Wszak, szanowni panowie, wybitna zasługa jest, że lotnictwo stało się najukochańszym dziećkiem społeczeństwa polskiego i całej ziemi polskiej. Każda zgodna współpraca jest owocna jeżeli kieruje nią wzniosła idea i nasza wspólna praca uwieczniona została wielkim sukcesem. Tymczasem przyszły dziełny pilotów szkoli się na setkach ufundowanych przez społeczeństwo polskie samolotów, w szkołach lotniczych szbudowanych z ofiar milionów obywateli coraz liczniejsze zastępy młodzieży polskiej pracują i uczą się w szkołach modelarstwa lotniczego i w szkołach sybonyen-nych, przygotowując się do stanięcia w szereżach lotników i konstruktorów lotniczych.

Owocna była nasza współpraca. Możemy to przaynać w pocisku dobrze splekionego obowiązku wobec ojczyzny. Przyszali nam to i najwyższe czynniki państwa polskiego.

Owocna nasza praca, również jest pracą dla lotnictwa polskiego, bo chodzi o najważniejszą jej część — o rozbudowę lotnictwa wojskowego i uzupełnienie artylerii przeciwołotniczej. I oto nowy powód do jeszcze głębszego wzruszenia: już na początku pracy stwierdził Wódza Naczelny: „Widzę, że najbardziej i najbardziej w poleconym panu przeze mnie zadaniu pomaga panu generałowi cała prasa polska i Radio Polskie”.

Dlatego też szczerze i po żołniersku chcę się podzielić z szanownym państwem nie tylko dobrymi wieściami, ale i troskami. Jako żołnierz, w myśl dyktanda Wodza Naczelnego chciałbym i wierzę, że wy wszyscy rozumiecie to byćcie chcieli, aby Pożyczka Obrony Przeci-

wołotniczej osiągnęła sumy dotychczas w Polsce niechywały.

Niektóre czynnikł twierdzą, że przesłbie subskrypcji, który dał w ciągu pierwszego tygodnia ok. 80 milionów obywatelskich deklaracji i ponad 50 milionów złotych gotówkowych wpłat, jest bardzo pomyślny, bo przaywa się swym tempem tempu pożyczki narodowej.

Ja oświadcze, a wiem, że i szanowni twierdzący są słusznie. Pożyczka narodowa miała inny cel i była dokonywana w innych warunkach niż nasza Pożyczka Obrony Przeciwołotniczej. Rządowi polskiemu chodziło wówczas o uzupełnienie niedoboru budżetowego — dał Wódza Naczelny zwraca się do narodu polskiego z hasłem: „Dozbrojenia czolowego ludcia obrony naszej”, zwraca się w chwili, gdy mapa Europy zmienia się w zawrotny tempie. Z sawieruchy czasów obecnych wydają z honorem tytulo stiny, swary i gotowy do walki. W tych warunkach czy może nas zadolwić obecne tempo podpisywania Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej?

Ze wszystkich stron — od najbardziej odważnych synów Polski, którzy stanęli w pierwszych szeregach niosących swe mienie, otrzymujemy moralne nakazy, które chociaż w formie prośby wyrażone, mają ton groźby. Brzmia one identycznie: „Ciebie Wódza wybrał, Ciebie Wódza nakazał zostać komisarzem Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej, Twóim obowiązkiem jest zrobić nad tym, aby osiada, niedbala i obójnka na wielkość ojczyzny część społeczeństwa polskiego nie spuściła tego, co pragnie stworzyć nasz entuzjazm i nasza wola do przaytowania zwycięstw”.

Niech powstają komitety kontrolli obywatelskiej, niech załadają od wszystkich ujawnienia spełnienia obowiązku, niech każdy posiada dowód spełnienia tego obowiązku, abyśmy mogli odróżnić czynnych patriotów od ludzi niedbalych i obójnnych na sprawy Polski”.

Opinia publiczna musi wiedzieć, kto jest naprawdę synem swej ojczyzny, zdolnym ofiarować swej matce — Polsce w razie potrzeby — wszystko co posiada.

Oświadczam: — „Cauję się zobowiązany do powołania komitetu obywatelskiego, do wydania dyplomów spełnionego obowiązku. Dyplom taki czy znak będzie świadczyl, że obowiązek został spełniony w wymiarze normy, uznanej za niezbędną dla świętego, wykłmętego przez Wódza Naczelnego, celu”.

Oprócz umiowania lotnictwa polskiego, wywołanego podziwem dla bohaterstwa lotników polskich, dla geniuszu konstruktorów naszych samolotów i naszych silników, co jest najwzajemną pomocą dla wszystkich, którzy z takim pięknym entuzjazmem przaystają swe dary na rzecz Wodza Naczelnego i do komitetu pożyczki, powinien również podbudzić nas do największego wysiłku ten prasy iśiadów naszych, tak jawnie i głośnie, choć jakimiś szerczący wiecie, że zapał społeczeństwa polskiego stygnie, że odpowiadz na hasło „Dozbrojmy Polskę w powietrzu”, nie będzie godną wielkiego narodu i mocarstwa państwa.

Powinnością wyleść wszystkie siły i użyć wszelkich środków, aby nie zawieść zaślania do społeczeństwa polskiego, do prasy polskiej, do Radio Polskiego — naszego Wodza Naczelnego.

Nie możemy zawieść nadziei bohaterstwa lotnika polskiego. Nie możemy dopuścić, abyśmy się opóźnili. Do pomocy w osiągnięciu tak jasno postawionego zadania, zapraszam państwa w imieniu Wodza Naczelnego i rządu polskiego.

Prasa polska niech żyje!

Po komisarzu generalnym zabrgł glos dr Nowak z Min. Skarbu, który omówił niektóre zagadnienia techniczne operacji pożyczkowej. Mówca stwierdził kategorięcznie, że wpłaty na Pożyczkę Obrony Przeciwołotniczej całkowicie oddane będą do dyspozycji władz wojskowych i ani jeden grosz nie będzie użyty na jakiegokolwiek inne cele.

Po dalszych wyjaśnieniach redcy Sułkowskiego zabrgł glos naczelnik Iwaszka z Ministerstwa Skarbu, który wygłosił ciekawy referat na temat gospodarczego znaczenia pożyczki. Treść tego referatu ze względu na spóźnioną porę podana będzie w jednym z najbliższych numerów.

50 funtów st. z Dublina

Do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych nadeszł czek na 50 funtów szterlingów od pana Berry Brown z Dublina (Irlandia) wraz z depeszą treści następującej: „W chwili, gdy cały naród polski staje w obronie swego kraju, proszę Pana Marszałka jako życzliwy przyjaciel Polski o przyjęcie daru na F. O. N.”.

Po przemówieniach wywleża się dłuższa dyskusja, w której zgromadzeni licznie dziennikarze poruszzali różne sprawy związane z tema-

tem konferencji. General Berbecki w sposób gruntny i szczegółowy wyjątkł wszystkie poruszone kwestie.

Odezwa Zw. Miast Polskich w sprawie pożyczki

Związek Miast Polskich wystosował odezwę do wszystkich miast w Polsce w sprawie subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej.

W odezwie tej Związek Miast stwierdza, że akcja subskrypcji tej pożyczki objęła całe społeczeństwo i znalazła b. żywy odzwiek w samorządzie terytorialnym.

Udział miast w tym wielkim dziele, które jest wyrazem oddziaływania przez cały Naród doniosłości chwili, nie ograniczy się tylko do finansowej strony zagadnienia.

Do dyspozycji komitetu pożyczki wszystkie miasta oddadzą niewy-

pliwł: cały swój autorytet i zorganizowany aparat oraz będą współdziałały w kierunku sprawnego przeprowadzenia akcji subskrypcyjnej.

Związek Miast przekonany, że zarządy miejskie zaintrygują się również o ułatwienie swym pracownikom spełnienia ich obywatelskiego obowiązku i będą przyjmowały od nich zarówno deklaracje, jak i wpłaty pożyczkowe. Miejscem subskrypcji dla pracowników samorządowych jest bowiem zgodne z wyjaśnieniem Min. Skarbu, Zarząd Miejski.

Przeszło 11 mil. zł zebrano na Fundusz Obrony Morskiej

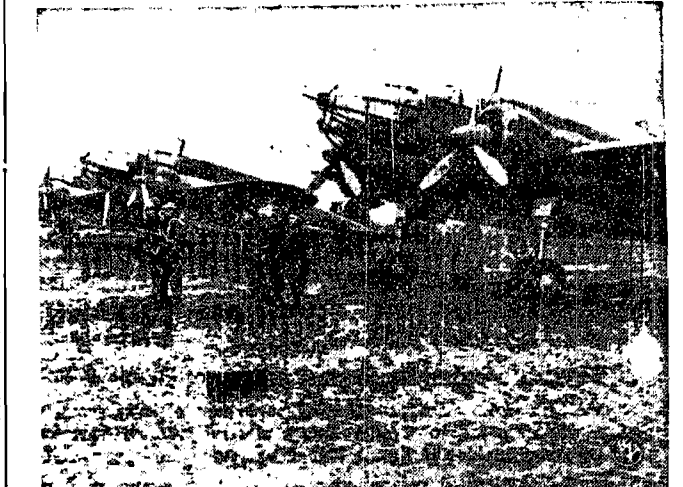
Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 13 kwietnia wyraża się kwotą zł 8.995.656.67. Łącznie ze zbiórką prowadzoną oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty, suma wyniosła 11.640.219.21 zł.

Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł” na budowę ścigaczy pozostaje 3.440.219.21 zł. Z sumy tej zostały zamówione dwa ścigacze.

Z licznych ofiar, które ostatnio

zostały złożone na budowę okrętów wojennych, notujemy następujące:

- Zokłady przemysłowe K. Eisleria, sp. akc. w Łodzi — 20.000 zł.
- Przemysłowy Włókienny Manufaktur w Łodzi — 15.000 zł.
- Firma F.K. Schweikert w Łodzi — 10.000 zł.
- Wydział Powiatowy w Łodzi — 6.000 zł.
- Firma Adolf Horak w Rudzie Pabianickiej złożył obłąkaniem Pożyczki Notołowej zł. 20.000.

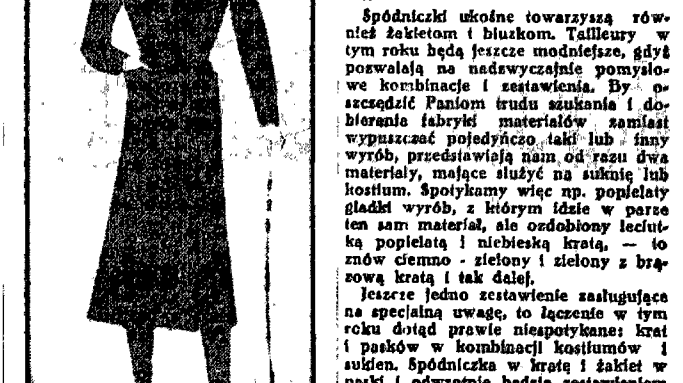


Kwoty uzyskane z subskrypcji Pożyczki Lotniczej muszą iść na cele wzmocnienia produkcji sprzętu lotniczego. Na apel Naczelnego Wodza całe społeczeństwo stanęło jak jeden mąż, przynosząc nawet najskromniejsze dary na dobrojenie armii. Na zdjęciu — eskadra bombardowców polskich.

Coś dla Pań!

To co najmodniejsze

Szkocka krata to ostatnie słowo mody wiosennej, i zdaje się letniej. Uspokojenie i kombinacje najbardziej fantazyjne mieszczone są pod znakiem szkockiej kraty, najefekowniej łączącej się z gładkim materiałem.



Najczęstszym zestawieniem to: spódnicza i krakra i fiolet gładki, albo odwrotnie. To znów cała sukienka gładka, a fiolet w kracie. Bardziej oryginalne zestawienia, to kombinacje obu materiałów w fioletcie lub sukienke. Na przykład: spódniczka i rękawy w kratę, — stanik sukienki z gładkiego materiału. Albo wygoli fioletki stanowią spódnice i rękawy, stanowią rękawy i fioletki w kratę. To znów fioletki gładkie, a kolnierze, wygoli i kieszenie nakłone w kratę. Na sukienkach gładkich insrukuje szkockie, albo przetwójne; szkockie suk-

„Tak oto powstało ognisko kultury”

Miasto 3.000 studentów u wrót Paryża

Na krótkich Paryżu, na stoku w górę Montsouris, na tym miejscu, gdzie przed rokiem 1925 istniały jeszcze stare fortyfikacje i dąki tereny, wznosi się dziś Cité Universitaire, gród studencki, duma i chluba stolicy...

kosztem 50 milionów franków przez grupę Amerykanów Dom Międzynarodowy gdzie mieszczą się: sale jadalne, kawiarnia, biblioteka, sale gimnastyczne, teatr, sala koncertowa, basen kryty, etc. Korzystając z idealnych prawie warunków terenowych, mieszkaniowych i innych, mieszkanki gród studencki dzięki metro w ciągu dziesięciu minut przebywają przestrzeń dzielącą Montsouris od Sorbony.

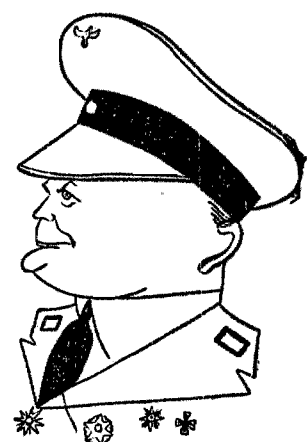
Wstąpił w nowych warunkach bytu młodzieży powojennej, która w swresacie - koryguje i uszuwa na swoim terenie ujemne strony życia wielkiego miasta, ochrania przed zaszadkami, jakie rozstrzała życie w dzielnicach nowoosydzonych Babilonów.

blity, widnieje napis: „Tak oto powstało ognisko kultury francuskiej i ludzkiej, gdzie trzy tysiące studentów z wszystkich krajów świata, kozyślając z wędzy w murach najstarszego uniwersytetu Europy, pracuje wspólnie i zgodnie nad dośko-naniem umysłu i ciała w imię postępu nauki i dla dobra noro-dów”.

Wojsko polskie we Francji na ekranie filmowym

Niemal wszystkie kina paryskie, a przede wszystkim tak zwane cineac (aktualności) wyświetlają obecnie wielki reportaż pod wielomówiwym tytułem: „Polone-clief de la Paix” (Polska kluczem Pokoju). Reportaż zawiera szereg z-częnie skomponowanych i wmonio-wanych zdjęć historycznych i krajo-znawczych, obrazujących plastycznie i wymownie moc i siłę Polski. Zakończenie reportażu składa się z obrazu ataku kawalerii oraz zdjęć innych formacji bojowych wojsk polskich. Brawurowa szarża kawalerijska porwa publiczność i we-wszystkich kinach wywołuje huragan oklasków.

Herman, Wilhelm i Herbert bracia Goering



(z) Wywołali się pod wspólnym dachem, w małym domku bawarskiego urzędnika. Najstarszy Wilhelm, zamknięty w sobie, skryty nie udzielał się rodzeństwu. Herman - brutalny i podstępny - i wreszcie pomiędzy dwoma starszymi, wiecznie pokłóconymi braćmi krzątał najładniejszy - Herbert, u-sobienie praktycznej mądrości życiowej. On też był ulubionym pan-stwa Goering i w nim pokładali ro-dzice największe nadzieje.

że pan Herbert Goering wszedł do rady nadzorczej „Berliner Handelsgesellschaft Bank” na miejsce opróż-nione przez Warburga, ale szybko przestał się tą dawną sprawą inter-esować. Nowokreowany „finansista” zo-stał niedawno mianowany generalnym inspektorem finansów „Deut-sche Schiffs und Maschinenbau A. G.” Tak więc praktyczny Herbert roz-począł kolekcjonować stanowiska w świecie finansów. Wilhelm? Z tym starszym, mrukliwym panem dzieją się najdziwniej-sze rzeczy. Mieszka w Rzymie. Znany jest ludności „Wiciego Miasta”, jako dziwak, lubiący się prze-bierać w najrozmaitsze stroje. Pracował dawniej, jako biuralista w Wiedniu, ale po „anschlussie” prze-niósł się do Włoch.

MIGAWKI ZE ŚWIATA

NASZYJNIK CESARZOWEJ ELŻBIETY

(at) Wyspa Korfu, będąca obecnie punktem centralnym zainteresowania politycznego świata, przeży-wa równocześnie sensację innego rodzaju. Grecki konsorcjum pruskuje niezwykle cennego naszyjnika z pereł, który należał do małżonki ce-sarza Franciszka Józefa, cesarzowej Elżbiety. Naszyjnik ten ma się zna-jdować na wyspie Korfu, gdzie ce-sarzowa co roku spędza pewien okres czasu. Wedle opowiadań mieszkańców wyspy - cesarzowa Elżbieta nosiła ten niezwykle cenny naszyjnik, oszczędzony na 10 milio-nów franków w złocie, tylko w czasie swego pobytu na wyspie i scho-wała go w domu, w którym zamieszkiwała wówczas. Po jej śmierci nie widziano już naszyjnika, istnieje za-tem przypuszczenie, że został on schowany na wyspie.

KOTY W KINOTEATRACH PARYSKICH

(at) Niedzielną przycudę przeżył ostatnio jeden z widzów w kina-teatrze na przedmieściu Paryża. Mianowicie w czasie seansu ugrzył go w nogę szczur, tak, że pogryzionego musiano przewieźć do szpitala. Obecnie rada miejska Paryża wy-dała zarządzenie, by we wszystkich kinach na przedmieściach znajdo-wały się koty dla „ochrony nóg widzów i tepienia szkodników”.

Wielki firmy amerykańskie wprowadziły ostatnio ciekawą nowość. Rozsyłają one mianowicie roczne sprawozdania finansowe, nie tylko swym akcjonariuszom, ale i wszyst-kim pracownikom firmy. Zarządy przedsiębiorstw wychodzą ze szlachetnego założenia, że wszelkie sprawy firmowe winne być do-kładnie, każdemu współpracownikowi znane.

POZYTECZNA NOWOŚĆ

Wielki firmy amerykańskie wprowadziły ostatnio ciekawą nowość. Rozsyłają one mianowicie roczne sprawozdania finansowe, nie tylko swym akcjonariuszom, ale i wszyst-kim pracownikom firmy. Zarządy przedsiębiorstw wychodzą ze szlachetnego założenia, że wszelkie sprawy firmowe winne być do-kładnie, każdemu współpracownikowi znane.

20.000.000 LUPEM SZAJKI BANDYCKIEJ

(at) Policja francuska zlikwidowa-ła ostatnio po niezwykle zmudnych dochodzeniach 15 osób bandycką, składającą się z 15 osób, która mia-ła na sumieniu szereg napaדów bandyckich i zbrodni pospólnych, popełnionych na terenie całej Fran-cji w ciągu ostatnich kilku lat. Szajka nosiła nazwę „Banda Lioń-czyków”. Jednym ze słynnych „wy-czynów” bandy był napad w grudniu dokonany na trzech kasjerów banku „Credit Lyonnais” w Troyes którym zrabowano 1.500.000 fran-ków. W ekolcach Paryża banda do-kończyła w latach 1935 i 1936 szereg podobnych napaדów uchodząc z lu-pem, który wynosił pół miliona franków. Ustalono, że w ciągu tych

Dziwne podobieństwo!



- Mam najodpowiedniejszy kapeluszyk do twojej pani!

Listy z Tunisu

Tajemnica świętego miasta Kairouan

Kairouan nazywają powszechnie Mekką Afryki Północnej. I słusznie może. Do Mekki jest stąd tak daleko, tyle granic przecina drogę do niej, tyle pieniędzy pożera podróż do niej. Tylko ludzie religijni spośród tunezańskich wyższych „dziesięciu tysięcy” (liczba symboliczna) jeżdżą z Tunisu dodaleka do mahometanckiego Rzymu. Plebs, prelatariat, mieszczaństwo wyżywają swój instynkt religijny w podróży do Kairouan.

ze stolicę najznamienitszych arabskiego świata. Za czasów Fajymidów i Zelytów świętość ta gęsnę już zaczęła powoli i dziś, gdy glaurowie sprawują rząd właściwy nad krajem tunetańskim, stał się Kairouan miastem napały świętym, napały handlowo - przemysłowym. „Mekka Północny” liczy ok. 100 tysięcy mieszkaneów. N gdzie jednak europejska Tunisu nie osiągnęła tak słabych wyników, tak właśnie tu, w Kairouanie. Nigdzie mahometanizm nie jest równie ortodoksyjny i dogmatyczny, jak właśnie w tym mieście świętym. Do chwili objęcia przez Francję protektoratu nad tym krajem, t. j. do roku 1881 nie wolno było Europejczykom wchodzić do meczetów tunezańskich i b'nda niewiernych, który by tego był na to odwołany. A dziś z tego dawnego, starego Kairouanu pozostało wiele pamiętek. Choćby ten mur, który pierścieniem opasuje domy i me-



Podczas ostatniej wizyty premiera Daladiera w Tunisie, odbyły się tam demonstracje antywojskowe. Na zdjęciu zdemolowany sklep firmy włoskiej.

czety, choćby tych dziesięćdziesiąt ponurych domów modlitwy, służących tym, którym nie wystarcza osiemdziesiąt pięć meczetów. Tutaj też Tunis najbardziej jest tunezański, a jego mieszkanki najbardziej arabscy. Turyści, który zdecydował się na studjędziękiero - kilometrową podróż do Kairouanu pokazuje się przede wszystkim meczet Sidi Okba. Meczet ten to niczściej relikwiokowane budowla Tunisu przewija-

jąca się przez wszystkie przewodniki, alifse propagandowe i prospektyw turystyczne. Dziwne wrazenie wylicera na turyście ów ciekawy kontrast pomiędzy śnieżno - białymi murami, otaczającym podwórze meczetu, a starą szczytosiłą powłoczną wyższych kondygnacji budowli. Inezrozumiela mieszkanina stylów składa się na ogólny charakter meczetu. Lekkie, greckie jak gdyby kołumienki, filuterie i żartobliwie podpierające masy murów, cę-

Mówiące liczniki samochodowe

(p) Fabryka aut samochodów stają-tują się zabezpieczyć klientelę przed wypadkami. Oryginalnym niewąp-łiwie wynalazkiem okazały się mówiące liczniki, wprowadzone przez jedną z wielkich fabryk amerykań-skich. Wynalazek polega na tym, że z licznika wydobywają się słowa przestrogi, nagrane na płytę. Gdy szybkość dosięga 60 kilometrów na godzinę, głos zapowiada: „Uwaga, szybkość ta nie jest dozwolona w miastach i miasteczkach”. Przy 75 km, głos staje się surow-szy: „Jesteś jeszcze panem swego wo-zu, ale uważaj”. Przy stu kilometrach licznik krzy-czy: „Od tej chwili jesteś całkowicie odpowiedzialny za wszystko, co może nastąpić!”. Wreszcie, kiedy szybkość docho-dzi do 120 kilometrów na godzinę,

wydobywa się z licznika ponury głos: „Błagam Boga o spokój dla Twojej duszy”.



- Za moich czasów mężczyźni byli bardziej uprzejmi! - A panie były z pewnością młod-sze i ładniejszej!

ka półkolista kopuła szczytowa, przypominająca niektóre starobizan-tyjskie budowle. A na tle tego wszystkiego tłum pielgrzymów, rozmodlony i stylem wschodnim swarliwy, snujący się od jednego straganu do drugiego, nerwowy, wścieknie podniecony. Ulica w żaden sposób nie da się wtopczyć w schemat tego, co się działo w XX wieku na święcie spotyka. Na tle doprawdy pięknych budowli, z których każda wieki przetrwała i drugie tyle przetrwać może, trzepoczą skrzydłami brudnych płacht wstrętne stragany, nudsamowite i dziwnie jak mityczne ptaki pustyni.

A i turyści także przyjeżdżają tu ze względu na rozmaite. Wpraw-dziłe wizy tunezańskie udzielane są dopiero po przełamaniu niesłycha-nych trudności i sztykan, ale bo to pracownik konsulatu czy nawet U-rzędu Tunezańskiego z rue des Py-ramides w Paryżu, może przewidzieć jak ci ma ten czy inny cudzoziem-iec, wybierający się na wycieczkę do Afryki Północnej? Ruch panarabski w Tunisie po-stawia dużą stosunkowo ilość zwolenników. Rekrutują się oni głów-nie z względnie inteligentniejszych warstw społeczeństwa arabskiego. Przewodzący ruchu uważają, że należy utrzymać masy w posza-nowaniu religij mahometanickiej i związanym z nią tradycjami podboj-wych. To tylko może, według nich, wyrwać Arabów z bezwładu niewo-ll. Nicwola arabska jest wyniklem upadku owego zapału duchowego, który wiodł bitnych synów pustyni do zwycięstwa, który połowił u ich stóp Hiszpanię. „Dawni nasi niewolnicy są dziś naszymi panami! Moglibyśmy uczynić z nich na powrót naszych nie-wolników, gdybyśmy zdołali roz-plonkować w sercach naszymych iskrę dą-wnego zapału”. Jaka polityka może przynieść ru-chowi arabskiemu najpomysłniejszą owoce? Nad tym głowią się Arabo-wie nie od dzisiaj i zapewne głowie się jeszcze będą nie raz i częst-

Zmarł Antoni Piekutowski Pod adresem niekulturalnej publiczności i dozoru cmentarza katolickiego

Z całej rodziny została się przy życiu jeno Irena

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zmarł właściciel restauracji w Starosielcach ś.p. Antoni Piekutowski, którego rodzinę wymerdował potworny zbrodniarz Władysław Poskobko wraz z nieujawnionym narazie drugim zbrodniarzem.

Zmarły chorował oddawna. Zdrowie jego bardzo poważnie szwankowało. W dniu zbrodni przebywał on w szpitalu białostockim. Ostatnie ciężkie przeszyca odebrały mu resztki sił. W ten sposób z całej rodziny ostała się przy życiu jedynie Irena Piekutowska, która wraca ostatnio zupełnie do zdrowia. Zmarły był członkiem Związ-

ku Peowaków. Na pogrzeb jego który odrzędzie się w poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 5 popołudniu, wyjeżdżają peowiaczy z Białegostoku. Zarząd Koła Związku Peowaków w Białymstoku prosi za naszym pośrednictwem swych miejscowych członków o jaknajliczniejszy udział w pogrzebie. Wyjazd z Białegostoku nastąpi pociągiem o godz. 4-ej popoł.

Czytelnicy skartą się nam na nieporządku, jakie panują na cmentarzu katolickim. Na drogach i ścieżkach, lub między grobami leżą różne śmiecie, papiery, niedopałki papierosów, jakieś patyki i t. p., które niekulturalna publiczność rzuca, zaoiczyszczając poświęcone miejsce wiecznego spoczynku. Dozór cmentarza, jak widać, mało się tym interesuje. Najwyżej 2-3 razy miesięcznie robione są tam porządki, lecz tylko bardzo pobieżne, gdyż śmieci tych nie wywozi się za cmentarz, a tylko składa wewnątrz obok ogrodzeń cmentarnych.

Te „porządki” aż przykro porównać z prawdziwymi porządkami na innym sąsiednim cmentarzu, gdzie uliczki są czyste, dobrze wygracowane. Czy dozór cmentarny nie mógłby kazać przynajmniej co 2 tygodnie wywozić kupy śmieci spod ogrodzeń wewnątrz cmentarza katolickiego.

Przezież miejsca na tym cmentarzu są dość drogie, więc środków na robienie lepszych porządków nie powinno brakować. Dbałość tych osób, które atarają się upiększać groby swych rodzin, powinna być więcej szanowana, tak samo, jak powinna być szanowana i przez niekulturalną publiczność, nie chcącą pamiętać o tym, że brudne papiery i różne odpadki należy rzucać do specjalnie na ten cel urządzonych skrzynek, a nie na ulicę, ścieżki, lub groby.

Akademia P.Z.Z.

W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 12.30 odbędzie się w sali teatru miejskiego Akademia Polskiego Związku Zachodniego, na której prof. Stebelki wygłosi odczyt p. t. „Polaka i Niemcy w ważnej chwili dzisiejszej”.

Z Ch. Z. Z.

W niedzielę dnia 16 kwietnia o godz. 12-ej w lokalu Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego ul. Kościelna 4, odbędzie się zebranie członków i sympatyków.

Stan zatrudnienia na robotach publicznych

Magistrat zatrudniał wczoraj na miejskich robotach publicznych 544 bezrobotnych, w tym: 87 osób przy robotach kanalizacyjnych, 87 — przy regulacji dróg, 72 — w dziale gospodarczym, 41 — budowlanym i 16 — przy pomiarach miasta.

Polcja w szeregach L. M. i K.

Funkcjonariusze III komisariatu policji z kierownikiem aspirantem Łuchmińskim na czele, w liczbie 37 osób wpisali się gromadnie na członków LMK. obwodu białostockiego.

Badanie żywności

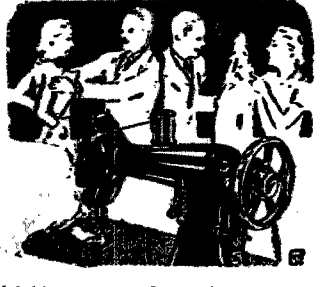
Miejski dozór sanitarny zbadał w ubiegłym kwartale w komunalnej pracowni badania żywności 670 próbek nabiału, ryb, mięsa, mąki, pieczywa i innych produktów codziennej użytku, przy czym zakwestionowano 76 proc. ilość niektórych zakwestionowanych próbek, jak np. śmietany, masła i wędlin, dochodziła do 20 proc.

Pamiętacie przepiękny film fenomenalnym chłopcem z śpiewakiem

BOBBY BREENEM p. t. „Mały Czarodziej” od jutra znowu dajemy z nim przepiękny film p. t.

Zdobywca serc

I Pani może być samodzielną!



dzięki maszynie do szycia, haftu, endlowania, merestowania itd. z firmy „Dom Handlowy KRIBCHER” Kraków, Zeligierzyńska 6. Wyzd. 145 którą kupić można już od zł. 150. — gotówką lub na dogodnie spłaty. Zadać cenników darmo!

Zatarg firmy „Węgiład” z robotnikami rozstrzyga Inspektor Pracy

Robotnicy w liczbie około 30 zatrudnieni w firmie „Węgiład” przy ładowaniu węgla na st. Białystok Centralny, zażądali podwyżki zarobków z 15 gr. na 20 gr. za wyładunek jednej tonny i z 25 gr. na 30 gr. za wyładunek 1 tonny w trudniejszych warunkach. Firma nie uwzględniła tych

żądań, wobec czego robotnicy proklamowali 2-godzinny strajk protestacyjny, zapowiadając, że jeżeli firma nie pójdzie na ustępstwa, to ogłoszą strajk długotrwały. Zatargiem zajął się inspektor pracy, który odbywał w tej sprawie konferencje.

Uchylenie wyroku śmierci na zabójcę wieśniaka z pow. białostockiego

W warszawskim sądzie apelacyjnym znalazła się sprawa skazanego na karę śmierci Józefa Ostrowskiego z pow. białostockiego.

Ostrowskim i Kuźmierskim. Skazany na karę śmierci Ostrowski zaapelował, Kuźmierski zaś, któremu wymierzono karę 15 lat więzienia, pogodził się z

Karany już kilkakrotnie Ostrowski był inicjatorem zabójstwa wieśniaka Dybka. Dowiedziawszy się, iż Dybek poszukuje gospodarza, u którego miał kupić konia, gdy Dybek pytał o owego gospodarza, Ostrowski zaofiarował się zaprowadzić Dybka.

wyrokami. Obecnie sąd apelacyjny nchylił wyrok śmierci i skazał Ostrowskiego na bezterminowe więzienie.

Wyprowadził go wtedy w las i po znowie z jakimś Kuźmierskim, w gąszczach leśnych wspólnie zamordowali on Dybka. Wieśniaka ogłuszono najpierw uderzeniami drągów, a następnie zaduszone lejcami. Ciało mordercy wzucono do odległego o kilkadziesiąt kroków bagna. Zamordowanemu zarobowano 360 zł., którymi zabójcy podzieliłi się. Wkrótce zbrodnia wydała się, gdy zwłoki znalezione i zidentyfikowano. Policja łatwo dotarła do zbrodniarzy, bowiem we wsi wiadano, iż Dybek udał się w drogę z

bywatelskie, na którym jako mówcy wystąpił nasi parlamentarzyści na czele z p. senatorem Michałem Łazarskim.

Dobry los popularnego artysty

Popularny w naszym mieście artysta-malarz i b. profesor chrześcijańskiego gimnazjum im. H. Siekiewicza p. Czesław Sadowski, który niedawno wyjechał z Białegostoku, znajduje się obecnie we Lwowie, gdzie jest dekoratorem teatralnym oraz prowadzi dział karykatur w poczytnym piśmie „Dziennik Polski”.

Kradzieże

Marceli Midor (Koszary im. Sowińskiego) zameldował, że służąca Anna Zielińska skradła mu parę pantofli damskich.

Uwaga motocykliści

W związku z nadchodzącym sezonem letnim zarząd klubu motocyklowego Zw. Strz. u. przasa o przybycie na zebranie 20 bm. o godz. 18 do lokalu klubu (Marszałka Piłsudskiego 54) wszystkich członków, jak również i tych którzy do klubu jeszcze nie należą — celem omówienia spraw, dotyczących otwarcia sezonu, projektowanego przez zarząd na dzień 23 bm., oraz uzgodnienia programu letniego.

W dniu 7 maja br. w sali Wydziału Powiatowego w Białymstoku odbędzie się zjazd kół gospodyń wiejskich powiatu białostockiego, poświęcony sprawom organizacyjnym.

Domek i plac frontowy na drugi dom sprzedam.

Adres w Administracji „Kuriera Białostockiego”.



„Czyn” przestał wychodzić

Jak nas informują, wychodzący przez pewien czas w Białymstoku periodyk p. t. „Czyn” został zlikwidowany i więcej nie ukaze się. Powodem likwidacji były trudności finansowe i brak czytelników.

Powstaje pismo powiatu białostockiego

W dniu 1 maja br. ukaze się pierwszy numer dwutygodnika p. t. „Życie powiatu białostoc-

Dwa wesole widowiska

Dzisiaj w teatrze miejskim dwa przedstawienia: Po południu o godz. 4 przeżabawna komedia „Dlaczego zaraz tragedia” w doskonałym wykonaniu zespołu artystów teatru objazdowego. Będzie to ostatnia sposobność ujrzienia tej wywołującej salwy śmiechu sztuki, która z niezwykłym powodzeniem obiegła wszystkie sceny polskie.

Wieczorem o godz. 8 wystawiona będzie świetna farsa francuska kapitalnej spółki autorskiej Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa”.

Wielka premiera oddawna

Wielka premiera oddawna oczekiwanego przeboju

Czyś już złożył ofiarę na P.C.K.

Policja odnalazła w pobliżu toru kolejowego w Pieczurkach stalowego rumaka, skradzionego p. Aleksandrowi Kaliszewiczowi.

Radność cyklisty

Policja odnalazła w pobliżu toru kolejowego w Pieczurkach stalowego rumaka, skradzionego p. Aleksandrowi Kaliszewiczowi.

Kino „PAN”

Ceny miejsc od 5 4 gr. Dziś ostatni dzień Wielka premiera oddawna oczekiwanego przeboju

CYGANKA

Fascynująca treść Piękno i romantyzm obozu cygańskiego! Piękna muzyka cygańska! Porywające tańce cygańskie

Kino „PAN”

poranki Niedziela o godz. 12, 1.30 i 3 p.p.

Zaloga nieustraszonych

dr. Walewski choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe Sienkiewicza 14, tel. 9-49.

Kino „GRYF”

CENY OD 25 gr. szty Poc. 5.30

Wzruszający dramat życiowy TANGO NOTTURNO

W roli gł. POLA NEGRI

Kino „POLONIA”

CENY OD 25 groszy Poc. o 5.30

Potęzny dramat rodzinny LIST DO MATKI

W roli gł. LUCIA I MISZA GERMAN

Kino SWIAT Ceny zniżone od 54 gr.

Biały Murzyn

W rol. główn. PICHELSKI, WISZNIEWSKA, ORWIDOWNA do godz. 2-ej ceny 40 gr.

APOLLO Ceny od 54 gr. 5 648301015

SPENCER TRACY MICKEY ROONEY

MIASTO CHŁOPCÓW

Równe artystyczny jak ciekawy Równie emocjonujący jak piękny

OGŁOSZENIE

Urzędu Wojewódzkiego Białymstockiego

z dnia 14 marca 1939 r.

w sprawie wszczęcia postępowania likwidacyjnego w stosunku do mienia opuszczonego

Urząd Wojewódzki na mocy art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o likwidacji mienia opuszczonego (Dz. U.R.P. nr. 52, poz. 405) podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego Sąd Okręgowy w Białymstoku wszczął postępowanie likwidacyjne w stosunku do następującego mienia opuszczonego:

Lp.	Postanowienie z dnia	Nr. akt sądu	NIEOBECNYCH	M I E N I E (gdzie się znajduje)	Lp.	Postanowienie z dnia	Nr. akt sądu	NIEOBECNYCH	M I E N I E (gdzie się znajduje)
83	18.VIII.1938 r.	Co. 67 38	Jankowskiego Bazylego	Białystok, ul. Mariampolska 88	119	9.IX.38 r.	Co. 609 38	Harasyma Kononiuka vel Daniluka vel Maksjuty	wieś Kowela, gm. Narew, pow. bielskiego
84	"	Co. 496 38	Antoników Jana, Teofila i Daniela	wieś Malesze, gm. Wysoki, pow. bielskiego	120	"	Co. 610 38	Łukianuka vel Łukasza Ostaszewskiego	wieś Łopuchówka, gm. Narew, pow. bielskiego
85	1.IX.38 r.	Co. 525 38	Tepeluka Mateusza vel Macieju	wieś Ogrodniki, gm. Narew, pow. bielskiego	121	23.IX.38 r.	Co. 624 38	Aleksandra Derpelaka	wieś Osówce, gm. Hajnówka, pow. bielskiego
86	"	Co. 524 38	Płoszczuka Antoniego	wieś Soce, gm. Narew, pow. bielskiego	122	"	Co. 625 38	Justyna Aleksiejuka	wieś Kuraszewo, gm. Hajnówka, pow. bielskiego
87	1.IX.38. r.	Co. 499 38	Lange Olgi	wieś Bierucki-Most, gm. Masiewo, pow. bielskiego	123	"	Co. 626 38	Bazylego Aleksiejuka	wieś Kuraszewo, gm. Hajnówka, pow. bielskiego
88	"	Co. 500 38	Pietruczka Jana	wieś Kapitańszczyzna, pow. bielskiego	124	"	Co. 627 38	Aleksego Aleksiejuka	wieś Kuraszewo, gm. Hajnówka, pow. bielskiego
89	5.IX.38 r.	Co. 563 38	Czemerysa Mitrofana	wieś Gorodczyno, gm. Narew, pow. bielskiego	125	9.IX.38 r.	Co. 608 38	Mikity Grygoruka vel Gerasimiuka	wieś Kamień, gm. Narew, pow. bielskiego
90	"	Co. 564 38	Sylwestruka Zinobiusza	wieś Gorodczyno, gm. Narew, pow. bielskiego	126	26.IX.38 r.	Co. 717 38	Anny Dordin	Białystok, w Zwierzynce
91	"	Co. 568 38	Romaniuko Włodzimierza	wieś Przybudki, gm. Narew	127	9.XII.38 r.	Co.1076 38	Aleksandra Berezina	wieś Sobotyno, gm. Milejczyce, pow. bielskiego
92	"	Co. 572 38	Mysłiborskiego Bolesława	wieś Prusanka Stara, gm. Brańsk, pow. bielskiego	128	"	Co. 958 38	Justyna Pińczuka	wieś Tyniewiczze Duże, gm. Narew, pow. bielskiego
93	"	Co. 574 38	Sromuka Grzegorza	wieś Kąty, gm. Kalinówka, pow. białostockiego	129	"	Co. 959 38	Stefana Anchemiuka (Archiemiuka)	wieś Werpól, gm. Radziwiłłówna, pow. bielskiego
94	"	Co. 517 38	Snarskich Jana i Dominika	wieś Waniewo, gm. Narew, pow. bielskiego	130	"	Co. 895 38	Michała Ordy	wieś Podlipki, gm. Kuźnica, pow. sokólskiego
95	"	Co. 429 38	Hrynkiewicza Antoniego	wieś Nowy Dwór, pow. sokólskiego	131	"	Co. 729 38	Cyryla Jaroszuka	wieś Dawidowicze, gm. Narew, pow. bielskiego
96	"	Co. 601 38	Tkaczowej Władysławy	Białystok, ul. St.robujarska 12	132	"	Co. 744 38	Teodora vel Aleksandra Grajewskiego	wieś Starosielce, ul. Sienkiewicza
97	9.IX.38 r.	Co. 606 38	Płoszkiewiczów Eudokii względnie Mojsieja	wieś Trześcianka, gm. Narew, pow. bielskiego	133	"	Co. 736 38	Glebia Antosinka	wieś Rybaki (kol. Florki), gm. Narew, pow. bielskiego
98	"	Co. 605 38	Świątuchowskiego Teodora, Ilorzona i Józefa	wieś Trześcianka, gm. Narew, pow. bielskiego	134	9.XII.36 r.	Co. 640 38	Piłatowa Michała	wieś Kojły, gm. Hajnówka, pow. bielskiego
99	"	Co. 607 38	Nikiforuka Bazylego względnie Antoniego	wieś Trześcianka, gm. Narew, pow. bielskiego	135	"	Co. 491 38	Timaszuka Adama	wieś Kojły, gm. Hajnówka, pow. bielskiego
100	20.IX.38 r.	Co. 187 38	Bociuka Andrzeja	wieś Romanówce, gm. Siemiatycze, pow. bielskiego	136	"	Co. 633 38	Mikołajuka Teodora (Nikołajuka)	wieś Pragace, gm. Orla, pow. bielskiego
101	"	Co. 562 38	Lewczyka Jana	wieś Tyniewiczze-Duże, gm. Narew, pow. bielskiego	137	"	Co. 632 38	Kuptela Jana	wieś Górna, gm. Orla, pow. bielskiego
102	"	Co. 611 38	Masajło Marii	wieś Przybudki, gm. Narew, pow. bielskiego	138	"	Co. 517 38	Saca Jakuba i Kozak Katarzyny	wieś Kleszczelce, pow. bielskiego
103	"	Co. 613 38	Daniluka Ambrożego	wieś Chrobotówka, gm. Narew, pow. bielskiego	139	"	Co. 577 38	Stefanowiczów Bazylego, Marii i Elżbiety	wieś Kleniki, gm. Narew, pow. bielskiego
104	"	Co. 618 38	Romaniuka Filipa	wieś Chytra, gm. Hajnówka, pow. bielskiego	140	"	Co. 578 38	Iwaniuka Filipa	wieś Kowela, gm. Narew, pow. bielskiego
105	23.IX.38 r.	Co. 619 38	Moroza Teodora	wieś Nowoberezowo, gm. Hajnówka, pow. bielskiego	141	"	Co. 570 38	Mikołajuka vel Onikijuka Ambrożego	wieś Gorodczyno, gm. Narew, pow. bielskiego
106	"	Co. 620 38	Błozka Teodora vel Filipiuka	wieś Kuraszewo, gm. Hajnówka, pow. bielskiego	142	"	Co. 569 38	Matwiejuka Kuźmy	wieś Długosielce, gm. Zalesie, pow. sokólskiego
107	"	Co. 622 38	Jurczaka Artemia	wieś Kojły, gm. Hajnówka, pow. bielskiego	143	"	Co.1200 38	Turko Macieja	wieś Długosielce, gm. Zalesie, pow. sokólskiego
108	26.IX.38 r.	Co. 894 38	Karczewskiego Piotra	wieś Kamionka, gm. Zabłudów	144	"	Co.1199 38	Jurgiela Tymoteusza	wieś Długosielce, gm. Zalesie, pow. sokólskiego
109	"	Co. 590 38	Rudzienko Jana	Białystok, ul. Fabryczna (Wygoda) nr. 2	145	"	Co. 579 38	Motoszko Makara	wieś Długosielce, gm. Zalesie, pow. sokólskiego
110	"	Co. 716 38	Adama Jakubowskiego	Białystok, ul. Listopada nr.21-a	46	"	Co. 546 38	Aleksiejew Olgi	Białystok, ul. Kościuszki 20
111	"	Co. 734 38	Olgi Iwaniuk	wieś Berysówka, gm. Narew, pow. bielskiego	147	"	Co. 541 38	Pawluczuka Jaroslawa	wieś Puchaly, gm. Narew, pow. bielskiego
112	27.IX.38 r.	Co. 735 38	Teodora Marczyka	wieś Kleniki, gm. Narew pow. bielskiego	148	"	Co. 537 38	Leoniuka Kupriana	wieś Gradoczno, gm. Narew, pow. bielskiego
113	"	Co. 670 38	Helenie i Matronie Lewczuk	wieś Sasiny, gm. Milejczyce, pow. bielskiego	149	"	Co. 509 38	Goldberg Marii	Białystok, ul. Jurowiecka 30
114	"	Co. 737 38	Michała Gawryłuka	wieś Tyniewiczze Duże, gm. Narew, pow. bielskiego	150	"	Co. 469 38	Kondratowych Wiery i Anny	Białystok, Zwierzyniec 19
115	"	Co. 738 38	Bazyła Kiernowskiego	wieś Trześcianka, gm. Narew, pow. bielskiego	151	"	Co. 468 38	Maśleniuka Michała	Białystok
116	"	Co. 741 38	Anastazji Morgielewiczowej	wieś Podlipniki, gm. Kuźnickiej, pow. sokólskiego	152	"	Co. 507 38	Szubina Teodora	Białystok
117	"	Co. 751 38	Wswiołoda Grygoruka	wieś Ciesuszka, gm. Narew, pow. bielskiego	153	"	Co. 502 38	Chazana Berka	Ciechanowiec, ul. Mickiewicza 23 i 23-a
118	9.IX.38 r.	Co. 949 38	Jana Kurzenia	Białystok, ul. Wiktorja 9	154	"	Co. 66 38	Busłowicza Klemensa	wieś Augustowo, gm. i pow. bielskiego
					155	"	Co. 426 38	Krukowskiego Stefana	wieś Osówek, gm. Łozinka, pow. bielskiego
					156	28.XII.39 r.	Co.1147 38	Duńskiego Icka	Sokółka

Na podstawie powołanej ustawy o likwidacji mienia opuszczonego wzywa się osoby roszczone sobie prawa do tego mienia opuszczonego oraz wierzycieli, by zgłosili swe roszczenia należycie uzasadnione do Sądu Okręgowego w Białymstoku w terminie 6-cio miesięcznym od daty ogłoszenia w Białostockim Dzienniku Wojewódzkim. Jeżeli nieobecny, którego mienie ma być zlikwidowane, nie zgłosi się w powyższym terminie, może nastąpić uznanie go za zmarłego.

Za Wojewodę
(-) Kaucki
Naczelnik Wydziału

H. K. WEBSTER

KWARCOWE OKO



ROZDZIAŁ VIII.

Rzut oka na Elżę.

Daim odbywał tę drogę po raz pierwszy, więc jedyną tłumaczyła mu, którąś ma jechać. Przez przerwę w murze, tworzącą rodzaj bramy, wjechaliśmy na drogę polną i dopiero, ominąwszy coś naksztak malego, białego wzgórza, ujrzyliśmy zabudowania i owe jabłonie, z których Linda miała nadzieję jeść wkrótce jabłka. Rzuciwszy okiem na tę posiadłość, zrozumiałem, że Linda od razu się w niej zakochała. Biały dworek i stajnia wyglądały tak, jakgdyby z własnej woli osiadły tutaj, bo im się to miejsce szczególnie podobało. Przed dworkiem rosło kilka klonów i całe mnóstwo staromodnych krzewów, które nawet ja poznałem jako bzy, buldenezę i jasminy. Grupa drzew owocowych zajmowała resztę pochyłości, spadającej łagodnie w dolinę. Wyjeżdżona droga prowadziła tylko do stajni. Daim skręcił na polanie, zarosła bujną trawą i stanął przed drzwiami, które słusznie ocenilem

jako wejście ku henne. Wysiadł z Janiną i szybko wyniósł z samochodu wszystkie paczki.

Chodźmy! — rzekła Linda. — Chciałabym pokazać panu całe obejście, zanim wejdziemy do domu!

Brdęliśmy po kostki w bujnej trawie i koniecznie. Proponowała wejść na wzgórek i spojrzeć stamtąd na zatekę, ale wyomówiłem się. Zatem mogę zobaczyć codziennie, powiedziałem, wystarczy mi na to wysunąć głowę z okna.

Ja też to mówię — zaśmiała się Linda. — Ale powiedz, że to nasz główny widok. Chciałbym spojrzeć do stajni. Tego nie zobaczy pan przez swoje okno! Artystyczne natury twierdzą, że została ona zbudowana w miejscu, gdzie powinien stać dworek — dodała, gdyśmy pod ramie szli we wskazanym przez Lindę kierunku. — I że powinien przerebudować ją na dom mieszkalny. Każdy też podaje swoje plany i pomysły przebudowania stajni. — Właśnie wchodziliśmy w wielkie, szerokie drzwi. — A pan jak myśli?

— Myślę, że to przedliczna stajnia i za niechym jej nie przerebudować! Wogóle niechym nie ruszał. Jest tu ładnie i zacisznie. Znać pewne zaniedbanie, ale to dodaje całości jeszcze większego uroku.

— To zabawne, że pan myśli zupełnie tak samo, jak ja! Chciałabym, żeby pozostała stajnią i żeby stał w niej koń i krowa.

— Krowa z zakrzywionym rogiem i trzynożny stołeczek dla dójki, koniecznie! — dodałem.

— Kot i kogut... To będzie cudowne, prawda? — A ja mógłbym być człowiekiem, który... — urwałem w sam czas, mogła była wziąć mój niewinny żart za propozycję małżeńską.

Przyjęła moje słowa poprostu i naturalnie.

— Nie, nie chodzi pan w łachmanach i nie jest pan stary (jak w łachmanach) — rzekła, przyglądając mi się zżółknie. — Ale cieszę się, że nie jest pan ubrany jak z igły! Chodźmy zwiedzić dom!

Skręciła w ogród, ale ja ociągałem się. Ciesza i spokój działają na mnie kojąco. Jednak nie spokey ani ciesza przykuwały mnie do miejsca, a ślady kół samochodu, odbite zupełnie wyraźnie koło stajni. Za szerokie były jak na mały, wielko- pański Rolls-Royce barwy jaspisu...

— To przed tygodniem była tu pani z Mitchellami, prawda? I wtedy zauważyliście państwo, że ktoś włamał się do dworku, tak? Jakim samochodem przyjechaliście?

— Moim.

— Pamiętaj, że to był cudowny dzień! I o ile się nie mylę, od tego czasu ani razu deszcz nie padał. Ale poprzedniej soboty — to jest równo tydzień od wczoraj — lało, jak z cebra, prawda?

— Tak... przypominam sobie.

— A jeszcze dzień przedtem? Nie pamięta pani? Kiedy pani przyjechała tu z państwem Mitchell?

— I trochę kapalo...

— I jechały pamięć...

— Limuzyna Elzy... Carty! — przyjrzała mi się badawczo. — Pan znnowu bawi się w detektywa! Nie życzę sobie tego! Pan jest zmęczony. Pan ma zmęczone oczy. Nie wierzę, że się pan zdrzemnął w samochodzie! Pan przez cały czas bawił się w detektywa!

— Zgadywałem trochę — zacząłem się nie-

Tłum. ZOFIA POPLAWSKA

NA KANWIE

Pod znakiem powroza

Jestem 19-letnia i 3 miesiące panienki z nabożnego domu i pan Wajcerman... Jestem 19-letnia i 3 miesiące panienki z nabożnego domu i pan Wajcerman...

Tak pisze w swej skardce do sądu panna Bela Szurek. I jak widac z tej skargi... Tak pisze w swej skardce do sądu panna Bela Szurek...

Meżczyźni ci nie pojmują tego zupełnie, że dyskrekcja na równi z dobrotą obsługi i gatunkiem towaru jest koniecznym warunkiem... Meżczyźni ci nie pojmują tego zupełnie...

W przypadku, który nas na razie interesuje, pan Wajcerman zarzuca ze swej strony pannie Szurek... W przypadku, który nas na razie interesuje...

W ogóle sprawy powrotnicze coraz częściej spotyka się na wakandzie sądów... W ogóle sprawy powrotnicze coraz częściej spotyka się...

W innym znów sądzie pani Paulina Powróz z ul. Komitetowej... W innym znów sądzie pani Paulina Powróz z ul. Komitetowej...

Przed sądem stał pan Wajcerman z żoną i dziećmi... Przed sądem stał pan Wajcerman z żoną i dziećmi...

Po zmianach ustroju powiatu warszawskiego

Sulejówek wyrasta na gminę wzorową

Ostatnie tygodnie przyniosły bardzo korzystne zmiany terytorialne w granicach niektórych województw... Ostatnie tygodnie przyniosły bardzo korzystne zmiany terytorialne...

Tak więc przesyłany są nowe granice województwa warszawskiego... Tak więc przesyłany są nowe granice województwa warszawskiego...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi... Ważnym elementem jest tutaj budowa szosy i drogi...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

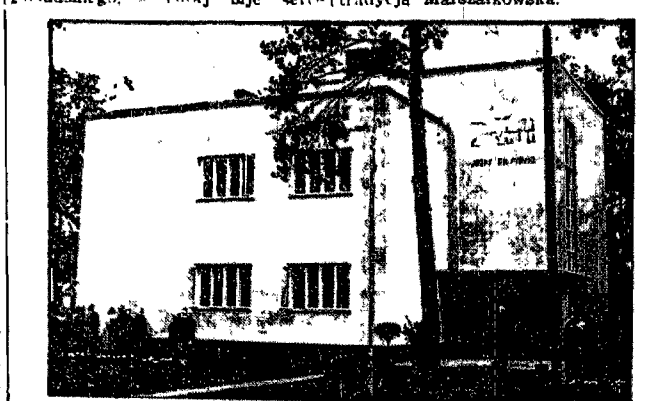
Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy... Najbliższe realizacji będzie opracowanie planu zabudowy...

nych przez niego, wśród tych drzew, między którymi chodził samolotny.

A obok, niemal, że w dniu dworobu, chluba Sulejówka — piękny gmach 7-mio klasowej szkoły powszechnej, noszącej imię Wielkiego Marszałka. Niestety, wzniesiona tylko trzecia część gmachu szkolnego nie może pomieścić blisko 400 dzieci, konieczna więc będzie rozbudowa szkoły.

Charakter Sulejówka dopełnia cicha przystań — schronisko dla inteligencji „Helin”, po zostało z fundacji śp. Heleny Pażerewskiej z obszaru kaplicy, dom pp. Moraczewskich oraz wiele kulturalnych siedzib.

Dominującym jednak wyrazem Sulejówka to ciągle żywa, obecna tradycja Marszałkowska.



Szkoła powszechna w Sulejówku im. Marszałka Piłsudskiego. W myśl tej tradycji postępować będzie rozwój Sulejówka. H. P.—Sachn.



Dworek Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku.

Harcerski „KORSARZ” z Gdańska w 13 portach świata

(KB) Pupilkim serdecznym Polonii w Gdańsku jest harcerstwo, które zwłaszcza w dziedzinie żeglarskiej poszczyciło się może pięknymi rezultatami.

W roku ub. harcerze hufca morskiego odbyli cały szereg rejsów morskich po Bałtyku, zawijając do Szwecji, Danii i Litwy.

minąc busoli dūrerowskiej, którą jako pierwszą nagrodę regat w Kilonii wygrał Polacy, pokonując w rekordowym czasie przestrzeń Gdańsk — Kilonia. Ten sukces polski był niespodzianką, a zarazem nauką dla zarozumiałości obcych żołąd, które uważają się za niezwyciężone pętegi morskie.

W Jastrzębiej Górze, gdzie plaża położona jest o 30 m poniżej poziomu naszej miejscowości, zbudowana zostanie pośpiętna winda, którą zaprojektował arch. prof. St. Hempel i arch. L. Tomaszewski.

W r. ub. harcerki pod dowództwem harcerzy wypłynęły na rejs bałtycki, odwiedzając Bornholm, Island i Christansö. Tegoroczny projektowany w locie rejs do wybrzeży szwedzkich będzie już całkowicie samodzielnym pływaniem pod komendą kapitana — harcerki.

Winda w Jastrzębiej Górze Z plaży nadmorskiej do kawiarni

(G. Cz.) Zaniedbane dotychczas, mimo rosnącego napływu kąpielowiczów polskie wybrzeże morskie, uzyska w bieżącym sezonie szereg cennych urządzeń na wzór zachodnio-europejskich.

Advertisement for 'GOSPODA NAD RZEKĄ' (The Inn by the River) featuring a story by A. D. DIVINE. The text describes a scene with characters like Brettenbach, Scott, and Löwenstein, discussing various topics like fishing and local events.

Continuation of the 'NA KANWIE' column, featuring various short stories and anecdotes, including one about a man named Wajcerman and another about a woman named Paulina Powróz.

W przededniu turnieju dublińskiego

Typujemy mistrzów i wicemistrzów boklerskich Europy



Plat.

Kronika Radiowa

RADIOPROGRAM WARSZAWSKI

WARSZAWA I
NIEDZIELA, 16.4. Godz. 7.15: Płak...
19.30: Dzień, por. 8.15: Aud. dla wst. 9.15...

WARSZAWA II

Godz. 14.30: Koncert solistów. 15.15:
Festiwal Międzynarodowego Tow. Muzyki...

RADIOPROGRAM ZAGRANICZNY

NIEDZIELA, 16.4. Godz. 18.00: Posle
Parisian - muz. lekka. 19.30: Londyn...

WARSZAWA I

PONIEDZIELA, 17.4. G 6.30: "Kiedy
raja". 6.55: Gm. 6.50: Muz. 7.00...

nego" oświetlił sytuację na
szczytach pięcioletniego sw-stowego i...

Niestety, nie jesteśmy nastrojeni
zbyt optymistycznie. Obóz polski...

Na razie jedynym kandydatem do
tytułu mistrza Europy, którego porażka...

Wczoraj o godz. 6.48 rano przy-
była do Warszawy reprezentacyjna
drużyna Kowna w tenisie stołowym...

WARSZAWA II

14.00: Muz. rozrywk. 14.30: Muzyka
lekka w wyk. Orkiestry Squire'a i pieśni...

20.00: Zapowiedź stacji i dzieńnik
Dziennikowego.

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

20.00: Zapowiedź stacji. 0.05: Posen-
bia dla dzieci w wykonaniu Miry Grilch...

teryjny bójnych szans (nawet na pun-
ktownie miejsce) Janiśkiemu, Pi-
sarskiemu i Piotrowi. W węgach...



Czortek, Kołczyński, E. Grzybowski.

Litewscy ping-pongiści przybyli do Warszawy

Nikolański pod kierownictwem prze-
sła litewskiego związku tenisowego
p Karouskasa.

Gości litewskich powitali na
dworcu przedstawiciele Warszaw-
skiego Okręgowego Związku Tenisa...

OSTATECZNY SKŁAD DRUŻYNY WARSZAWY NA MEZ Z LUBLINEM

Ostateczny skład reprezentacji War-
szawy na boklerski mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

W Warszawie mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

które reprezentują jest w Europie
kilku bokserów przestających Po-
łaków o klasę.

Najprawdopodobniej wykludni-
ciem był bokser międzynarodowy
wieloletni bokser międzynarodowy
wieloletni bokser międzynarodowy...

Niedziela raczyliście wykaże,
jak dalece słuszne są nasze przewi-
dzenia.

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

W Warszawie mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

W Warszawie mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

W Warszawie mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Program dzisiejszych imprez jest na-
stępujący:

W Warszawie
W lokalu YMCA o 17.30 mecz tenisa
stołowego Warszawa-Kowno.

Na boisku Polonii o 16.15 mecz ligowy
Polonia-Warta.

W lokalu WKŚ Żolibórz o 10 obrady
międzynarodowej federacji lekkiej.

W sali konferencyjnej Mln. Komun-
kacji o godz. 9.30 walne zebranie ZZ.

Na Białymostku o godz. 10 boklerski wy-
ścig na przełaj Sireny.

Na Pradze o godz. 11 bieg uliczny do-
koko Pragi.

O mistrzostwo Hgł okręgowej walczą:
Skra - Granat, Starachowice - Orkan,
Znicz - Okęcie, PZL - Fort Dema.

Na prowincji:
W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

W Warszawie mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

W Warszawie mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

W Warszawie mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Program dzisiejszych imprez jest na-
stępujący:

W Warszawie
W lokalu YMCA o 17.30 mecz tenisa
stołowego Warszawa-Kowno.

Na boisku Polonii o 16.15 mecz ligowy
Polonia-Warta.

W lokalu WKŚ Żolibórz o 10 obrady
międzynarodowej federacji lekkiej.

W sali konferencyjnej Mln. Komun-
kacji o godz. 9.30 walne zebranie ZZ.

Na Białymostku o godz. 10 boklerski wy-
ścig na przełaj Sireny.

Na Pradze o godz. 11 bieg uliczny do-
koko Pragi.

O mistrzostwo Hgł okręgowej walczą:
Skra - Granat, Starachowice - Orkan,
Znicz - Okęcie, PZL - Fort Dema.

Na prowincji:
W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

W Warszawie mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

W Warszawie mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

W Lublinie bieg na przełaj o mistrzo-
stwo Polski, mecz boklerski Warszawa
- Lublin i mecz Warszawa - Lublin w
grach sportowych.

W Krakowie turniej 5 miast w ko-
szykówce oraz mecz ligowy Cracovia
- Warszawianka i Garbarna - AKS.

W Katowicach mecz zapadniczy War-
szawa - Katowice.

W Chorzwie mecz ligowy Ruch -
Pogoń.

W Poznaniu bieg na przełaj, "Kuriera
- Główny".

W Warszawie mecz towarzyski z
Lublinem w Lublinie ustanowiony zo-
stał przez kapitana związkowego p. Ro-
manowskiego w sposób następujący:

W Łodzi mecz ligowy Union - Touring
- Wiśła.

Teatr objazdowy po COP-ie organizują społecznicy z Lublina

W chwili gdy na terenie C. O. P. następuje intensywna organizacja nowych gałęzi przemysłu i handlu...

rganizowania na tym obszarze teatru objazdowego. Teatr ten pracując na zasadach Teatru Wołyńskiego...

raczą zarządu miejskiego, teatr ten wyjeżdża do wszystkich miast C. O. P. znajdujących się tak w Lubelskim, jak i w woj. kieleckim i łwowskim.

Teatr podzielony na 3 lub 5 grup wyjeżdża z Lublina według ustalonej trasy...

Ponieważ nowe warunki zaspalanie gospodarce wszystkie te miasta, wywołają w ewangelii w krótkim czasie jednakowe potrzeby kulturalne...

Zarząd miejski w Lublinie wysłał list pisma do zarządów miast w COP-ie...

W odpowiedzi niektóre miasta ustosunkowały się nader życzliwie, zgadzając się na okazywanie pomocy moralnej i finansowej...

Przemysł ludowy między cywilizacją i prymitywem Na Wołyniu długo się jeszcze ostoi garncarska sztuka

Na zachodzie Polski przemysł ludowy zanikł prawie już zupełnie z wyjątkiem Podhala i części Śląska.

W Polsce centralne powiaty z wyjątkowością ludową stanowią tylko barwne oazy, natomiast im dalej na...

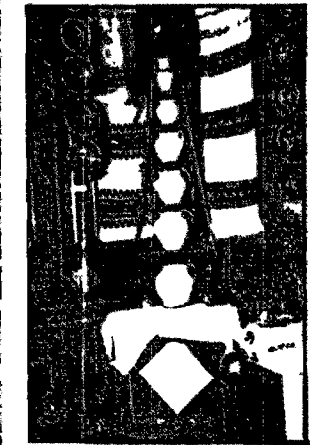
gdzie rzemiosło to zorganizowane w cechach, przekształca się dzisiaj w przemysł ludowy.

Upadek następuje z przyczyn cywilizacyjnych. Na wchodzie coraz więcej jest pieców z płytami, w których wypala się garnki żelazne i emaliowane.

Udoskonalenie jednak techniki zniekształciłoby archaiczny charakter tych wyrobów...

Być może, że z czasem wprowadzi się wyrobów półkamionki w miejscowościach o właściwej glince...

(f. ch.)



Garnki i miski wołyńskie.

wschód, tym bardziej wzmagają się namiętności tej produkcji. Tu można już mówić o całych obszarach tkackich...

Uboższą ludność kresów radzi so...

Sądowa ocena lekkomyślnych kolejarzy po katastrofie pociągu Berlin-Bukareszt

Na stację wolejową w Wieliczce pod Krakowem wpadł z szybkością 80 km na bocznym torze pociąg międzynarodowy Berlin — Bukareszt.

Był to w rzeczywistości w chwili więc potem wyskoczył z szyn wagony i nastąpiła katastrofa.

Częściowo uszkodzeniu uległo 7 wagonów pułmanowskich, 3 osoby obsługi i 21 pasażerów doznało kontuzji przy czym palacz Józef Paćk został ciężko ranny.

Wydarzenia te w czasie zepsucia się automatycznych urządzeń nastawniczych.

Dyżurny zaś stacji w Bieżanowie pod Krakowem, Podstolak zamiasz sprawdził, czy droga dla pociągu pospiesznego jest wolna...

Równocześnie sygnalista Piątek stał beczynnie przy samoforze, a widząc zbliżający się ekspres dał samowolnie sygnał „Naprzód”.

Dochodzenia wykazały, iż winni wypadku są ci trzech oskarżeni. Podstolak przyznał, że nie wydał żądanych zarządzeń Nowakowskiemu...

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Krakowie wszyscy oskarżeni, a częściowo świadkowie zmieniają swe zeznania złożone w śledztwie...

Mocą wyroku sądownego Podstolak został uwięziony, Nowakowski otrzymał 6 miesięcy aresztu a Piątek 3 miesiące aresztu, wszyscy z zawieszaniem.

Nie kupujemy „Persilu” - bojkotujemy firmę „Henkel”

(E) Spółceństwo pomorskie, reagując na antypolskie wystąpienia niemieckiej firmy „Henkel” w Düsseldorfie...

Wobec jednomyślnego postawu społeczeństwa polskiego w powiatach pomorskich...

Jak wiadomo - firma „Henkel” w swym wydawnictwie publicystycznym zamieściła propagandowe artykuły...

Wielkocenny turniej skrowolony bójka Poszło o fałszowane jaja

Na wsi poleskiej istnieje zwyczaj, że w okresie świąt Wielkiej Nocy młodzież uprawia tak zwane bójki jaja.

klądą się wzajemnie kijami. Ponieważ niektórzy posługują się fałszywymi jajkami dla wybitnych zwycięzcy — było to bezpośrednią przyczyną krwawej bójki...



Na Polesiu many jest powszechnie nie zwyczaj łuczenia jaj w czasie świąt Wielkonojcy. Robi się to w ten sposób, że mężczyźni lub niewiasty — jak to widzimy na zdjęciu — uderzają nawzajem jajkami o jajko...

Wystroił się, pomodlił i rzucił pod pociąg Zostawił rodzinę w skrajnej nędzy

Na Radosze pod Sosnowcem rzucił się pod kółka pędzącego pociągu 22-letni mieszkaniec Sosnowca, Bolesław Okrajek...

liet do rodziny, że odbiera sobie życie. Przed północą widział Okrajka jednego z przechodniów. Z opowiadań owego przechodnia wynika, że Okrajek był podchmielony...

Liczna rodzina Okrajków, po śmierci ich ojca, znalazła się w skrajnej nędzy. Bolesław Okrajek, jako najstarszy w rodzinie, utrzymywał matkę i pięcioro dzieci drobnych, a zarabując na utrzymanie bardzo niewiele.

W czwartek Okrajek ubrał się w odświętany garnitur, udał się na grób ojca, gdzie modlił się do późnego wieczora, następnie napisał...

list do rodziny, że odbiera sobie życie.

Przed północą widział Okrajka jednego z przechodniów. Z opowiadań owego przechodnia wynika, że Okrajek był podchmielony, co każe przypuszczać, że popełnił on samobójstwo w stanie nietrzeźwym.

Zwłokę desperata umieszczono w kostnicy.



OD 16 KWIEŚNIA LĘTNI ROZKŁAD LOTÓW ROZSZERZENIE SECI I POLACZEN

Zabójcy członka PPS w Łodzi odpokutują zbrodnię półtorarocznym więzieniem

Podaliśmy wczoraj przebieg pierwszego dnia procesu o zabójstwo członka PPS, Józefa Rybaka w Łodzi...

Po wizji lokalnej na miejscu zbrodni, Sąd Okręgowy wznowił rozprawę przeciwko Łożyńskiemu i Fudałce...

Adw. Hartman twierdził, iż plan zabójstwa był z góry ułożony. Rybak, znany w okolicy szlach, który ostro rozprawiał się z zastępującymi...

Prokurator wywołał, iż na osobie Rybaka dokonano pospolitego morderstwa z premedytacją...

Fudała, chudy i nikiły, nie mógł mu podobać. Fudała tedy zainicjował tylko bójkę, a reszty dokonywał w zamieszaniu Łożyński...

Po dłuższej naradzie, sąd ogłosił wyrok, skazując Łożyńskiego i Fudałę, obu za udział w bójce, po półtora roku więzienia.

Z trapezu u szczytu cyrku runął akrobata Mimo śmierci kolegi, inni wypełnili program

Do Zgierzka przyjechał cyrk Staniawskich i rozpoczął przedstawienia.

Występował w nim z niezwykle śmiałościami popisami akrobaticznymi Bronisław Jarzyna. Artysta wykonywał pod kopułą cyrku popisy na trapezie.

Popisy były niebezpieczne, gdyż na wysokości 11 metrów Jarzyna na jednej nodze na trapezie, dokonywał najrozmaitszych salt i ewolucji. Jarzyna podczas spektaklu za-

mi mu drogę przeciwnikami politycznymi, był zaważać tamtejszym zwolennikom i członkom Stronnictwa Narodowego.

Fudała, chudy i nikiły, nie mógł mu podobać. Fudała tedy zainicjował tylko bójkę, a reszty dokonywał w zamieszaniu Łożyński...

Po dłuższej naradzie, sąd ogłosił wyrok, skazując Łożyńskiego i Fudałę, obu za udział w bójce, po półtora roku więzienia.

Sąd w motywach wyjaśnił, iż nie należy zabójstwa Rybaka traktować jako zbrodni o charakterze politycznym...

Sąd podał dalej, że choć świadek Grajcar, zasługujący szerszą na całkowite zaufanie, widział podniesione ramię Łożyńskiego...

Sąd zmienił w stosunku do skazanych środków zapobiegawczy i, uwolniony z ich z aresztu preventywnego, oddał pod dozór policji.

Dotrzymujemy kroku w chemikaliach Produkcja podwoiła się w ciągu 9 lat

O wyjątkowej dynamice przemysłu chemicznego w Polsce świadczą fakt stwierdzony przez czynniki urzędowe...

wytworczyli niezmiernie różnorodnej, obejmującej produkcję licznych artykułów, przeznaczonych zarówno na pokrycie zapotrzebowania przemysłu przetwórczego...

Właśnie w tym czasie, kiedy w naszym kraju produkcja chemikaliów w przeliczeniu na jednego mieszkańca...

Przemysł chemiczny jest dziełem przodu, dlatego też w Polsce, na skutek jego rozwoju, podwoił się w ciągu 9 lat...

Mocą wyroku sądownego Podstolak został uwięziony, Nowakowski otrzymał 6 miesięcy aresztu a Piątek 3 miesiące aresztu, wszyscy z zawieszaniem.

Przednięk z odgryzionym uchem Ludożerczy majster dostał 6 miesięcy

Na ul. Modrzejskiej w Sosnowcu doszło do zaciętej bójki między dwoma współwznowcami: Chaimem Gendelmanem a Chaimem Przednińskim.

(E) Spółceństwo pomorskie, reagując na antypolskie wystąpienia niemieckiej firmy „Henkel” w Düsseldorfie...

Wobec jednomyślnego postawu społeczeństwa polskiego w powiatach pomorskich...

Jak wiadomo - firma „Henkel” w swym wydawnictwie publicystycznym zamieściła propagandowe artykuły...

Golas poza parapetem III piętra Desperacka walka ojca o życie synka

Niezwykle widowiskowo w Łodzi skłupał ranieniem na rogu ul. Cegielnianej i Kilińskiego tłum gawędzi i szepiecących do pracy.

Oto z okna trzeciego piętra zawił prawie nagi młody mężczyzna i wierzgał nogami w powietrzu. W oknie zaś przechylony starzec trzymał obręcz wyciągając na kuszule i porażając wzywając pomocy.

Desperatem był jego dwudziesto-letni syn — Jehuda.

Grupa ludzi pobiegła na górę, by przyjąć z pomocą Głatow — starca — i wciągnąć jego syna do mieszkania.

Wszystkich karykarnych sędziów. Napastnicy ster: ryzowały rewolweryami personel hurtowni, zrabowali kasę z 1300 zł i opuścili lokal...

Z mieszkania piekarniczej na parterze wyniesiono całą pościel i uložono na choconku.

Ratownicy uważali, że tego nie dość. Zatrzymali przejeżdżający wóz z manufakturą...

Desperat, począł gwałtownie wierzgać i szamotać się.

Na głowy ludzi na dole pościeli z wysokości trzeciego piętra dorzucił z kwiatami.

Wszystkich karykarnych sędziów. Napastnicy ster: ryzowały rewolweryami personel hurtowni, zrabowali kasę z 1300 zł i opuścili lokal...

Z trapezu u szczytu cyrku runął akrobata Mimo śmierci kolegi, inni wypełnili program

Do Zgierzka przyjechał cyrk Staniawskich i rozpoczął przedstawienia.

Występował w nim z niezwykle śmiałościami popisami akrobaticznymi Bronisław Jarzyna. Artysta wykonywał pod kopułą cyrku popisy na trapezie.

Popisy były niebezpieczne, gdyż na wysokości 11 metrów Jarzyna na jednej nodze na trapezie, dokonywał najrozmaitszych salt i ewolucji. Jarzyna podczas spektaklu za-

wiś na chwilę głową w dół, umocowany tylko na jednej nodze w pętli u drewna trapezu.

Nagle deszczka pękła pod ciężarem ciała i akrobata runął głową w dół.

Srod obecnych znalazł się lekarz, wezwano również pogotowie.

Wszystka pomoc była jednak daremna. Jarzyna doznał złamania kręgosłupa i pęknięcia podstawy czaszki i zmarł na miejscu.

Rzecz godna uwagi, to tradycja ludzi cyrku: przedstawienia, mimo tragicznego wypadku nie przerwano i program wieczoru wypełniono.

Bandycka wyprawa nr hurtownie fatalnie zaciążyła na przestępczym życiu

(E) Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał głośną sprawę napadu rabunkowego, dokonanego w październiku r. ub. w Ostrzeszowie na biuro hurtowni p. Góry.

Napad został dokonany przez trzech bandytów — Waltera Opaszewskiego, Eryka Golaszki i Pawła Stelmacha — wszystkich karykarnych sędziów.

Wszystkich karykarnych sędziów. Napastnicy ster: ryzowały rewolweryami personel hurtowni, zrabowali kasę z 1300 zł i opuścili lokal...

Wszystkich karykarnych sędziów. Napastnicy ster: ryzowały rewolweryami personel hurtowni, zrabowali kasę z 1300 zł i opuścili lokal...

MOJA NIEDZIELA

Wiosna

— Na wiosnę jest tak słicznie, że aż oczy boją — mówi Bronia do swego braciszka, który ma dopiero dwa lata i bawi się klockami na podłodze — wszystko jest zielone, a wśród tej zieleni barwne, różnokolorowe kleksy — to kwiatki!

Braciszek Broni wcale nie słucha co ona do niego mówi. Właśnie zaczął budować olbrzymią wieżę z klocków i tak jest tym zajęty, że aż wysunął pół języka z buzi.

— Drzewa i krzewy zaczynają rozkwitać — mówi dalej Bronia. Wierzby, jesiony, topole — robią się takie piękne, świeżutkie, nowe, jakby przed chwilą wyszły z fabryki... A w lasach i na polach zakwiłają przyłaszczki, zawilce, pierwiosnki, fiołki, jaskry i kaczeńce. Zamyśla się i dodaje: Ja strasznie lubię chodzić po polu i zbierać kwiaty na bukiet. Gdy taki wielki, kolorowy pęk kwiatów przyniosę do mieszkania, to jakbym wniosła trochę wiosny! Ale te kwiatki są takie nowe i pachnące, że aż żal zrywać, bo ja sobie myślę, że i one chcą żyć, i rosnąć, i patrzeć na słońce, prawda? Braciszek spojrzal na Bronię: Tak!

A w tejże chwili wysoka wieża z klocków runęła z hałasem na ziemię.

— Eee! — zawołał mały braciszek — upadło!

— To nic — pociesza go Bronia — zbudujemy nową wieżę, a teraz posłuchaj o wiosnie.

(Dokończenie na str. 2)



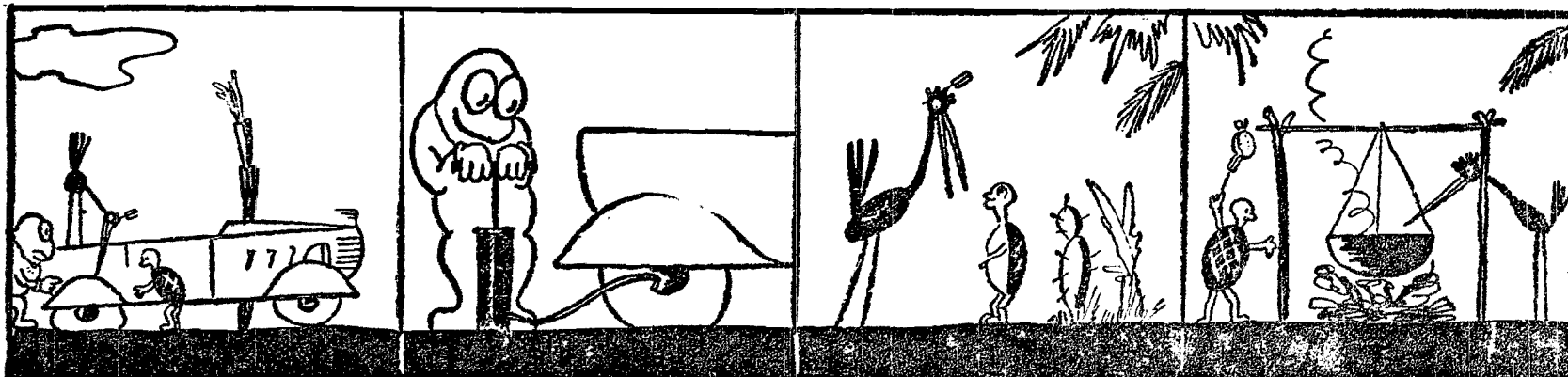
Fot. Kodak

Na wiosenny wyszli spacer Bil i mała Hala,
Które z nich w kwietniowym słońcu więcej się opali?

Baśń o Murzynku-Serafinku i zielonym krokodylku

ZAKOŃCZENIE

NAPISAŁA CIOCIA KRYSIA, A RYSUNKI STRYJA MISIA



Tak się stało, że podróżni z tej przygody wyszli zdrowo, nikt nie złamał sobie nogi i nie rozbil sobie głowy.

— W trzy minuty zreparuję nasze auto uszkodzone — rzekła żabka towarzyszom, przyklejsząc nad oponą.

— Ja zaś — odparł Serafinek ogień skrzese tu tymczasem, bo znam przepis na tort świetny z migdałowej, słodkiej masy.

W wielkim garze nad ogniskiem świetny tort gotują sami, Serafinek dziobem miesza pyszną masę z orzechami.

TEN PIĄTY Z KLUBU CZTERECH

Janusz przykłął na podłodze i chciał obejrzeć łapę Bruna, ale pies nie dał jej dotknąć, wykręcał przy tym głowę i odwracał oczy, jakby się wstydział, że się wyrwa z rąk Janusza.

Tego dnia Danka pod sprawozdaniem z wycieczki do Wilanowa zapisała w kronice Klubu, że piąty członek „uległ wypadkowi z niewiadomej przyczyny” i że ranny „odmówił wszelkich zeznań”. Musiała tak zamotować, bo nikt nie wiedział, co się właściwie Brunowi stało.

Dopiero, gdy już pies zachorował i nie mógł biegać wesoło po podwórku, wszyscy zrozumieli, jak bardzo go lubią. Tak zawsze jest: lubi się kogoś, ale się o tym nigdy nie myśli, aż się oof stanie i trzeba to sobie uświadomić.

Każdy dogadzał teraz Brunowi jak tylko umiał. Janusz oddawał mu swoją wędlinę od drugiego śniadania, Piotruś częstował go miętówkami, a Jagusia ofiarowała mu nawet nowy materacyk lalek w niebieskie paski – pod głowę i była zmartwiona, że pies nie chce z niego korzystać i odsuwa go zdrową łapą.

W parę dni później wyjaśniło się wszystko: w jaki sposób Bruno skaleczył łapę. Wieczorem, przed samą kolacją, mamusia przyszła do pokoju Janusza i powiedziała:

– Przyszli do ciebie ci chłopcy z parteru. Mówią, że chcą ci coś ważnego powiedzieć.

Janusz, Piotruś i Danka bardzo się zdziwili tą wizytą. Danka czym prędzej skoczyła do biurka, aby zanotować w kronice Klubu, że „odwiedził nas ci z parteru”, ale nie zdążyła nawet otworzyć brulionu, gdy weszli Kazik i Włodek. Byli trochę zmieszani i zatrzymali się w progu.

– Januszu – Kazik odezwał się pierwszy – przyszliśmy powiedzieć wam, że to my jesteśmy winni, że wasz pies jest chory i nie może biegać po podwórku. To ja przytrzasnąłem mu łapę drzwiami.

– Nie! – zawołał Włodek, wysuwając się naprzód – to nie on, tylko ja. Zrobiłem to niechcący. Biegłem do domu i nie zauważyłem, że Bruno biegnie za mną. Czy bardzo się na nas gniewacie?

Ale Janusz podszedł do tych z parteru z wyciągniętą ręką.

– Nie gniewamy się wcale. Co innego, gdybyście zrobili to naumyślnie. A zresztą – Janusz przypomniał sobie scenę, gdy przepraszał pana Piotrowskiego – nie możemy się na was gniewać, bo mieliście odwagę przyznać się do winy, a to wcale nie jest łatwo. Nikt nie wiedział, że to któryś z was skaleczył Brunowi łapę.

– Czy możemy zobaczyć Bruna? – zapytał Włodek.

– Naturalnie.

Wszyscy przeszli do kuchni. Bruno miał już łapę prawie zdrową, nie leżał na posłaniu, a kręcił się niespokojnie koło kuchni, skąd dochodziły przyjemne zapachy. Piotruś

nie wytrzymał, odemknął drzwiczki i szarzał do piecyka.

– Na kolację będą dziś naleśniki – oznajmił.

– Czy możemy poglaskać Bruna? – zapytał Kazik.

Janusz skinął głową.

Obaj chłopcy ostrożnie pogladzili



łóżącą, brązową sierć psa, a Bruno machnął wesoło krótkim, sztywnym ogonkiem i długim, różowym, jak kawałek świeżej szynki, językiem polizał wyciągnięte ręce chłopców.

– On się wcale na mnie nie gniewał – zawołał Włodek.

„Ci z parteru” zostali w siedzibie Klubu na kolacji, na świetnych naleśnikach z serem, a gdy się już żegnali, aby pójść do domu, Janusz zapytał:

– Czy chcecie nałezć do naszego Klubu?

Obaj naturalnie chcieli.

Wiosna

(Dokończenie ze str. 1)

– A co to jest wiosna?

– Wiosna, to taka pora roku, w czasie której cała natura budzi się do nowego życia! Wszystko poczyna się rozwijać, rosnąć! Rośliny kwitną, a ptaki, odlatujące od nas na zimę, przylatują z powrotem.

– A które ptaszki wracają i skąd?

– Powracają z ciepłych krajów, opowiem ci o tych ptakach, które są najbardziej znane. Więc przylatuje do nas taka piękna, ruchliwa pliszka żółta i zwinną jaskółka o białym gorsie, dudek pstrokaty, przystrojony w śliczny czubek na

– Nasz Klub ma różne sekcje – objaśniał ich Janusz. – Wszyscy członkowie należą do sekcji turystycznej, poza tym ja należę do sekcji zbieraczy marek, a Jagusia do rozrywkowej, to znaczy, może się bawić lalkami, kiedy chce, nawet w czasie zebrania. Muszę wam także powiedzieć, że nasz Klub ma swój statut, który przed wstąpieniem musicie poznać, i że Bruno jest także rzeczywistym członkiem Klubu.

★

Pan Piotrowski zrobił dzieciom wielką niespodziankę. Przesłał im dużą paczkę, zaadresowaną „dla Klubu Pięciu”. Wprawdzie „Klub Pięciu” ponownie zmienił swą nazwę i nazywał się obecnie „Klubem siedmiu”, ale to się rozumiało samo przez się, że paczka jest przeznaczona dla wszystkich. W paczce był nowy, duży aparat fotograficzny, taki, o jakim od dawna już marzył Janusz. Radość wszystkich członków „Klubu Siedmiu”, nie wyłączając Bruna, nie miała granic. W najbliższą niedzielę zrobił wiele zdjęć, ale najlepiej wyszło to, na którym był

Bruno. Stał na schodkach przed domem, szeroko rozstawiając mocne, zdrowe łapy i patrząc wprost przed siebie wesołymi oczami.

Danka wkleiła tę fotografię do kroniki Klubu na oddzielnej kartce i nie wiedziała, co pod nią podpisać: czy „ten piąty, który wstąpił do naszego Klubu”, czy też imię psa w pełnym jego brzmieniu „Bruno-Ralf von Ilmgarten”. Wreszcie wielkimi literami napisała po prostu: Nasz kochany Bruno.

K O N I E C.

Zbiórka na FON

Płyną składki na Fundusz Obrony Narodowej. Cieszymy się z tego, bo widzimy, że kochacie Polskę, że pragniecie swoimi drobnymi ofiarami dać dowód miłości Ojczyzny. Niech świat cały wie, że obok dorosłych obywateli państwa, również wszystkie polskie dzieci oddadzą chętnie wszystko, co mają najdroższego, aby żaden wróg nie śmiał wyciągnąć ręki po nasze ziemie. Wiemy, że nie macie pieniędzy, bo skąd, nie zarabiacie jeszcze... Oto w jaki sposób płyną od Was pieniądze na FON: „Urządziliśmy loterię. Kupiliśmy za parę groszy fantów, które puściliśmy po pięć groszy. Tym sposobem zarobiliśmy 2 złote”. (Marysia Pietrusiewiczówna i koleżanki). Albo: „Zdradzę Panu Redaktorowi skąd mam pieniądze. Za każdą butelkę wypitego tranu dostawałem od Tatusia 1 zł. Wypiłem 3 butelki, zarobiłem 3 złote. Otrzymane pieniądze składam na piękny cel”. (Mareczek Sanecki). Piszcie: „Ucieszyłam się, że i ja tym drobnym datkiem mogę się chociaż troszeczkę przysłużyć”. (Z. Proboszczówna). Lub: „Ja uzbierałam sobie w S. K. O. 7 zł 40 gr i całą tę sumę przeznaczam na FON” (M. Bajtyngierówna). Zaś Adaś Mogenschnabel tak pisze: „Zabierzmy się do naszych puszek i podkówek! Ile kto może prześlśmy do Redakcji na FON. A gdy nikogo z nas nie zbraknie, zameldujemy się Panu Marszałkowi i damy dowód, że czytając M. N. nie tylko myślimy o rozrywce, ale także chcemy być pożyteczni i służyć naszej Ojczyźnie!” Dzieci ze szkoły w Gieniuszach piszą: „Chcemy, żeby nasza Ojczyzna była silna i potężna i żeby miała dobrze uzbrojone wojsko. Niech wszystkie dzieci idą za naszym przykładem, niech zbierają grosz do grosza, a wtedy będziemy pewni, że nikt nie waży się przestąpić naszych granic. Niech żyje Polska!”

A teraz podajemy II listę ofiar: Dzieci szkolne w Jedlnie k. Radomska – 1 zł 54 gr, I i II kl. szkoły powszechnej nr 97 – 5 zł, Kazimierz Jaroszewski – kupił za 20 zł bon na F. O. P., Mareczek Sanecki i Warszawy – 3 zł, M. Bajtyngierówna z Józefowa n. Wisłą – 7 zł 40 gr, Rewaj z Łunińca – 1 zł, A. Krzymowska z Konstantynopola – 1 zł, A. Mogenschnabel z Żyrardowa – 2 zł, Dzieci ze szkoły w Gieniuszach – 5 zł 52 gr, Labendziówny z Godowa – 3 zł, Wandzia i Wojtus R. z W-wy – 2 zł 50 gr, Ewa Chmielewska z Pionek – 4 zł, H. Sadlicka z Lublina – 2 zł.

Dalsze ofiary (nawet od 10 gr) należy wpłacać: osobiście w okienku Administracji „Kurjera Porannego”, lub pocztą na konto „Kurjera Porannego” numer 26.888 Warszawy z dopiskiem: „Zbiórka „Mojej Niedzieli” na FON”. Drobniejsze sumy można nadsyłać w znaczkach pocztowych na adres: „Mojej Niedzieli”. Kto będzie następnym na naszej liście ofiarodawców?

USKRZYDLIĆ MŁODZIEŻ –
OBOWIĄZKIEM SPOŁECZEŃSTWA

Śladami „Poleszuka” KRONIKA HARCERSKA

W tej chwili o setki mil od nas, ledwany na laskę i nielaskę fal Atlantyku znajduje się jacht ZHP „Poleszuk”, wiozący na swym pokładzie pięciu polskich harcerzy na daleką wyprawę morską.

Statek jest niewielki, posiada załogę 15,3 m długości a 3,6 m szerokości, w porównaniu więc z ogromnymi okrętami oceanicznymi, jest to drobna łupina, narażona na rozbić przez fale i burzę.

Jednakże dzielni harcerze nie zważając na wiele trudności wynikających w czasie podróży zdołali już opłynąć znaczny szmat ziemi.

Wyruszywszy w dniu 23 lipca ub. z. z Gdyni, kolejno zawijali do następujących portów europejskich: Gjednsör (Dania), Amsterdam (Holandia), Boulogne, Cherbourg, Brest (Francja) i Portsmouth - Weymouth (Anglia). Następnie wydostawszy się przez kanał La Manche, w którym zalegała ciężka mgła, na ocean Atlantycki, lądowali kolejno w El Ferrol (Hiszpania), gdzie szukali schronienia przed sztormem, jednakże z powodu wojny hiszpańskiej nie pozwolono im wysiąść na ląd, w Figueiro de Foz i Lizbonie (Portugalia).

Otocza ich piękno południowej flory: palmy, agawy, kwiaty przepiękne.

Wkrótce mijają cieśninę Gibraltarską i dostają się na Morze Śródziemne, aby zakotwiczyć w porcie Marokka - Casablance.

Przesuwa się przed ich oczami różnokolorowy tłum ludzi: Murzyni, Arabowie, biali. Panuje tu niepodzielnie biały, korkowy kask kolonialny, który chroni przed żarem słońca, burnusy (białe szaty arabskie) i czarczały, czyli zasłony na twarzach kobiet arabskich. Miasto szumi od głosów ludzkich, zachęca-

jących okrzyków kupców jarmarcznych, zawodzeń żebraków, narzeczy tubylców, a w to wszystko wplata się od czasu do czasu dźwięk trąbek, przejeżdżających samochodów.

potężnymi murami, wzniesionymi przeważnie rękami „giaurów” - niewolników wziętych w jassy. Podróżnicy podziwiają piękne świątynie Arabów - meczety.



Harcerze zwiedzają kilka starożytnych miast arabskich, jak Meknes, Rabat, Sale, Fez, Marrakesch, Mogador - obwożeni przez zamieszkałych tam Polaków. Starożytne miasta otoczone są niejednokrotnie

Opuściwszy Casablankę harcerze przybliżają do Las Palmas na wyspach Kanaryjskich, ojczyzny kanarków, gdzie spotykają się z polskich statkiem „Dar Pomorza”.

(Dokończenie nastąpi)

Św. Jerzy jest patronem harcerzy, jak również skautów całego świata. Z tego względu dzień 23 kwietnia jest obchodzony przez bractwo harcerską uroczystości.

W rb. wszystkie polskie drużyny harcerskie wyruszą w dn. 23 kwietnia na specjalne wycieczki, na których odbędą się okolicznościowe obchody. Również w dn. 23 kwietnia naczelne władze harcerskie odznaczają szereg osób zasłużonych dla ZHP harcerskimi odznakami: „Wdzięczność” i „Za zasługę”. Po raz pierwszy odznaczenia harcerskie otrzyma w rb. również kilku dziennikarzy.

Na światowy zlot skautek Pax-Ting, który odbędzie się w lecie br. na Węgrzech, wyjeżdża z Polski grupa harcerzek, licząca około 400 osób.

Wspólna granica polsko-węgierska ułatwi harcerkom wyjazd na Węgry. Wyprawa ich przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów przyjaźni między skautami węgierskimi i polskimi.

Dane statystyczne na 1.I 1939 dotyczące polskiego harcerstwa wodnego wykazują jego dalszy znaczny rozwój.

I tak: ogólna liczba harcerzy wodnych wzrosła z 2865 w r. ub. do 3534 w rb. Liczba zastępów wodnych wynosi obecnie 36, drużyn 88 i wodnych kregów starszoharcerskich 11.

Zyczenia imieninowe

Redakcja „Mojej Niedzieli” składa najserdeczniejsze życzenia imieninowe Czytelniczkom i Czytelnikom, których imieniny przypadają w tygodniu od 16 do 22 kwietnia br., a więc: Marcelmu, Anicie, Robertowi, Włodzłowi, Czesi i Czesławowi, Teodorowi, Adolfowi, Feliksowi, Marci i Łukaszowi.

NASZA RODZINKA



Danusia Breitmeier ma miłą korespondentką z Lubartowa, która pierwsza wysłała dzieciom ze wsi Chlewiszce swoje książki.

NASZA RODZINKA



Nysiana Piżńska z Piskłowa fryb. nie boi się ani trochę niedźwiedzia, może dlatego, że miś - uśmiecha się, prawda?



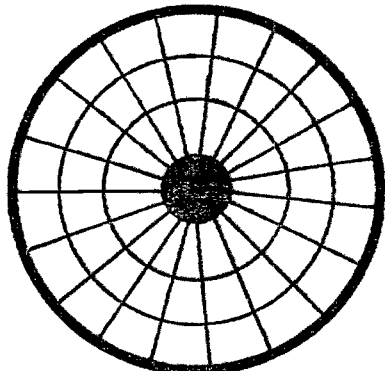
TURNIEJ KWIETNIOWY

ZADANIE 3
(Za rozwiązanie 1 punkt).
Ul. B. Tryfanówna.

Czym zajmują się osoby, podpisujące się w sposób następujący: 1) F. Gotafitroska, 2) P. Lomerysewicz, 3) Słeta Gmitroska.

ZADANIE 4.
(Za rozwiązanie 3 punkty)
Ul. A. Ilnicka

Do podanej figury wpisać dośrodkowo wyrazy trzyliterowe. Początkowe litery dadzą rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1) kwiat, 2) głos, 3) trunek, 4) płyn 5) część szczęki,



6) wartości w kartach, 7) zwierzę, 8) okres czasu, 9) zwierzę pociągowe, 10) inaczej „drzemie”, 11) miesiąc, 12) imię żeńskie, 13) trucizna

lotna, 14) inaczej głowa, 15) kwiaty majowe (wspak), 16) okres czasu, 17) bryły lodu (wspak), 18) rzeka, 19) wada oka.

ZADANIE 5.
(Za rozwiązanie 1 punkt).
Ul. H. Sadlicka.
Gdzie mieszkają ci panowie: F. Lecik, L. Wacetok, M. Ador, Z. Ry-pa.

ZADANIE 6.
(Za rozwiązanie 2 punkty)
Jedna jest w zagadce, jedna jest w zadaniu, żadnej nie ma w rebusie, dwie są w rozwiązaniu.

Co to może być?
ZADANIE 7.
(Za rozwiązanie 2 punkty).
Ul. Z. Proboszczówna.

Do Redakcji nadeszła kartka następującej treści: K.cha. P.... Re.... rze, p..s.ę p..y..ć m..e do R....nki Mojej Nie.....

Stryj Miś spojrzawszy na nią od razu domyślił się o co chodzi.

W NUMERZE NASTĘPNYM OGŁOSIMY NOWY KONKURS WIOSEN- NY. DO KONKURSU BĘDĄ MOGLI STANĄĆ WSZYSCY CZYTEL- NICY „MOJEJ NIEDZIELI” I CI, KTÓRZY LUBIĄ RYSOWAĆ I CI, KTÓRZY LUBIĄ PISAĆ POWIAST- KI!

Rozmawiamy

KRYSLA MATYSIAK z Kozienic, napisała bardzo ciekawy i długi list: „Wychowałam się w lesie, w takim zagajniku, gdzie można spotykać dziki. Trudno mi wyrazić piękno tych lasów, miły świergot ptaszek naprótniejszych, a słowiki to wprost spać nie dawały. W święta obwoził nas tatuś po lesie. Jakże nam było przyjemnie, gdy przy drodze przelatywały całe stadka sarenek i bez lęku przyglądały się nam. A w zimie, kiedy spadł śnieg, pięknie wyglądały świerki i młode brzoźki powyginane w pałak, tworzyły niby bramy triumfalne. Później przeprowadziliśmy się do miejscowości, gdzie dom stał na wysokiej górze i wyglądało tak, jakbyśmy deptali po wierzchołkach olch. Wygwizdywał nam tam wiatr najróżniejsze melodie, w oknach szyby brzęczały, a ja przysłuchiwałam się tym żalonym melodiom. Stamtąd przyjechałam do Kozienic, gdzie Mamusia zaprowadziła mnie do szkoły, oddając pod opiekę pani nauczycielce „leśnego dzikusa“.

Bardzo ciekawy list. Pozdrawiam Ciebie i Romka.

KL. III i IV SZKOŁY POWSZECHNEJ w Krzywkach – Bratkach, pisze: „Ucieszyliśmy się, że może ktoś napisze do nas z Warszawy, ale do tej pory jeszcze nie. Jednak każdego dnia wyglądamy, może która szkoła napisze do nas. Tak bardzo chcemy dowiedzieć się czegoś więcej o Warszawie“. Poza tym dzieci donoszą, że mają radio kupione z własnych pieniędzy i codziennie słuchają audycji dla szkół. Pozdrawiam Was serdecznie, wszystkich podpisanych pod listem, czyli 34 koleżanek i kolegów.

WIESIA SIEDZIKÓWNA (p-ta Narewka, pow. Bielsk Podl., woj. białostockie), która mieszka w puszczy Białowieskiej, tak pisze: „Niedawno poszłam do lasu sama. Idę małą dróżką, a tu na odległość kilkumastu kroków wyskakuje na dróżkę stary, duży dziak. Postąpił chwilę i przeskoczył na drugą stronę, a za nim pęcz mniejszych. Wiesia, która ma lat 12 – chciałaby korespondować z dziewczynką, mieszkającą w większym mieście. – Koleżanki napiszcie do Wiesi!

Za liczne listy i karty z życzeniami świątecznymi serdecznie dziękuje

Redakcja „M. N.“

BASIA I DANUSIA LABENDZIÓWNY z Godowa. Wierszyk Basia będzie wydrukowany. Cieszę się, że Danusia przysłała swoją fotografię, a Basia? Danusia przysłała Iwonce Twarowskiej z Józefowa n. Wisłą serdeczne pozdrowienia.

ALINA DUDZICÓWNA z Rogawki, pisze: „U nas jest gniazdko ze szpakami i one rano siadają na słupie od radia i gwizdają i ja nauczyłam się gwizdać, jak one. Dziękuję Ci za życzenia.“

MIRECZKA PALUCHÓWNA z Jarut. Hania Sadlicka już znalazła nazwę, tak, że Twoje nazwy są już nieaktualne. Litkę Przyorską znam bardzo dobrze, mówiła mi, że koresponduje z Tobą i pokazywała mi nawet Twoje listy. Przeczytałem je z wielkim zainteresowaniem. Koleżanka Mireczki, 12-letnia Kryśka Mierzejewska (Jaruty, p-ta Czerwin, pow. Ostrołęka) prosi, aby Basia Turska z W-wy koniecznie do niej napisała!

JARUŚ PALUCH z Jarut. Cieszę się, że M.N. podoba Ci się coraz bardziej. Klania się pięknie.

HANKA WISNIEWSKA ze Skierławic. Przyjmuję Cię do Rodzinki.

Rozwiązania należy przysyłać wraz z wyrazami pomocniczymi. Pozdrawiam Cię.

BASIA I JASIA DRAHEIMÓWNY z Warszawy. Przyjmuję Was do Rodzinki i cieszę się, że napiszecie długi, bardzo długi list. Do Rodzinki obecnie należy (obliczenie z 7 bm.) 359 dzieci.

ALA KLIMCZAKÓWNA ze Skolmowa. Przyjmuję Cię do Rodzinki. Już niedługo ogłoszony zostanie konkurs rysunkowy.

KL. 4 SZKOŁY POWSZECHNEJ W MODZELACH (p-ta Białaszewo, k. Grajewa, woj. Białostockie). Przyjmuję Was do Rodzinki, jak się Wam podobała książka? Dzieci ze szkoły w Modzelach pragnęłyby bardzo korespondować z jakąś szkołą w Warszawie, w której jest P. C. K. Koledzy i koleżanki, napiszcie do swoich rówieśników, którzy mieszkają bardzo daleko, bo aż koło granicy pruskiej! Pozdrawiam Was serdecznie. Acha, zdziwiłem się bardzo, że pod listem podpisało się aż ośmioro Modzelewskich...

ROMCIA I URSZULKA WOJEWÓDKO, ANDZIA I DANUSIA ZA-

JACÓWNY z Parysewa. Do Rodzinki już należycie, bo kto choć raz figurował w „Rozmawiamy“, tym samym wpisany zostaje do Rodzinki „Mojej Niedzieli“. Do Bożenki możecie napisać, oto Jej adres: Stolin, Jagiellońska 18, Polesie. Pozdrawiam Was serdecznie.

ELA KLIMECKA ze Słupi. Czekam na obszerny list, który zapowiedział przed świętami. Czy zadowolona jesteś z nagrody?

JERZY LEMPART z Cichej. Cieszę się, że podobała Ci się książka. Klania Ci się ślicznie.

DANUSIA SERWA z W-wy, która ma 8 i pół lat, pisze: „Moją Nędzię“ pożyczam koleżankom w szkole. Jest z tego cała awantura, bo wszystkie chcą na raz i bardzo się dzieciom podoba. Ja ich godzę, jak mogę i po kolei pożyczam“. Dziękuję Ci za śliczny liścik, piś, jak najczęściej. Do Rodzinki przyjmuję Cię i pozdrawiam serdecznie.

ZOSIA ROKOSZEWSKA z Bliżyna. Czekam na fotografię, imieniny odchodzę 2 września. Zyslam Ci pozdrowienia.

HALUSIA DLUTKÓWNA z Niepołt. Dlatego należy odgadnąć najpierw wyrazy pomocnicze, aby móc rozwiązać całe zadanie. Pozdrawiam Cię.

JERZY GOŁASZEWSKI z Radomska. Nie wszystkie zadania mogą być łatwe, nad niektórymi trzeba się pomęczyć. Pozdrawiam Cię.

MARYSIA BAJTYNGIERÓWNA z Józefowa n. Wisłą wysłała do szkoły w Chelopkach 18 małych książeczek i dwie większe. Bardzo ładnie, dziękuję Ci za to serdecznie. Marysia radzi stryjowi Misiowi, aby nie chodził do ula po plastry miodu, bo „to się może bardzo przykro skończyć“. Słusznie, słusznie Marysiu!

NARCYZ KULPIŃSKI z W-wy. Przyjmuję Cię do Rodzinki, napisz coś o sobie.

ZONKA PROBOSZCZÓWNA z Bliżyna. Cieszę się, że podoba Ci się „Ten piąt“, a o wiadomościach ze świata pomyśl. Zagadki postaram się wydrukować.

WASZ REDAKTOR.

FILATELISTYKA

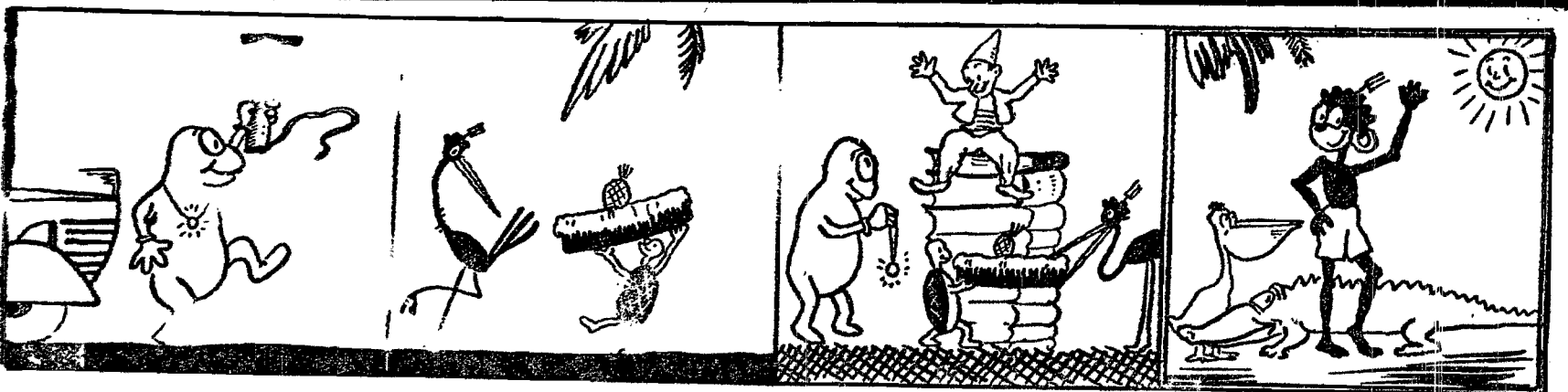


NIEMCY. Nowa seria znaczków niemieckich, wydana z okazji otwarcia Międzynarodowej Wystawy Automobilowej w Berlinie.

Seria składa się z trzech następujących znaczków: 1) Pierwsze samochody w roku 1885 – 1886,

6+4 pi. zielony. 2) Samochody: „Auto Union i „Mercedès Benz“ w roku 1938. 12+8 pf. czerwony. 3) Samochód popularny „K. D. F.“ 25+10 pf. niebieski.

K. Pachonka, W-wa, Jasna 16.



A tymczasem dzielna żabka pracowała w podziemiach i już: – auto jest gotowe! – towarzyszą głośno woła.

Tort się udał wyśmienicie migdałowy, słodki, duży, więc się nasza dzielna trójka już szykuje do podróży.

Wsiadli w auto, pojechali i powieźli z sobą dary do piramid, gdzie w podziemiach, czarnoksiężnik mieszkał stary.

Kokus, kokus! w jednej chwili dawną postać odzyskali i znów mogli przez pustynię na wędrowkę ruszyć dalej.